NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, niedziela 6 maja 1928 Nr. 121

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — T ...edaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekov... w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty na... ...ać wprost do Administracji.
Komunikaty przes... ...d nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw... ...seraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny prz... ...odz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Integracja narodowa

Kraków, 5 maja

(Th.) O sjoniźmie zawsze twierdziliśmy, że jest mocen, że powinien być mocen związać mocno cały rozprószony naród. Przecież nikt się nie łudził i nie łudzi, że Palestyna zdoła pomieścić w sobie cały naród żydowski. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, że na to za ciasne są ramy tego cudownego kraju naszych przodków. Wiemy to z naszej prastarej historji, że już w starożytności emigracja z Palestyny była wcale pokaźna. A świadczą o tem choćby te olbrzymie osiedla żydowskie w Babilonji lub egipskiej Aleksandrii, które się rozrosły na promieniejące ośrodki kultury żydowskiej i całego żydowskiego życia zbiorowego.

Nie łudziliśmy nigdy ani siebie, ani drugich, że Palestyna w dzisiejszych jej granicach, zacieśnionych w sposób krzywdzący przez dziwny sposób komentowania mandatu w Cisjordanji, a nawet — co niewątpliwie z czasem się uda odzyskać, — w całych historycznych granicach razem z Transjordanją, zdoła się stać domem dla wszystkich piętnastu miljonów Żydów, rozprószonych po ziemi. Cała Palestyna jest tylko trochę większa od Belgji, a zatem pojemność jej trzeba mierzyć miarą tego błogosławionego kraju, a więc spodziewać się — zresztą: wygodnego i dostatniego — pomieszczenia dla jakich ośmiu miljonów ludzi. Byliśmy i jesteśmy przygotowani na to, że w najlepszych dla nas warunkach jednak pozostanie około połowa wszystkich Żydów w obecnych krajach osiedlenia, albo przeniosą się drogą wielkiej emigracji do innych dogodniejszych krajów. Jak to zresztą już miało miejsce w ostatnich 30—40 latach, kiedy to z krajów wschodnich wywędrowało do krajów przeważnie anglosaskich więcej niż 4 miljony Żydów. Największa chyba „wędrówka ludów“ i najbardziej skoncentrowana, jaką historja kiedykolwiek widziała.

To wiemy doskonale. A mimo to twierdziliśmy i twierdzimy, że sjonizm będzie miał tę ogromną moc, że zdoła nanowo zespolić całe żydostwo, tak, że ono się ponownie stanie jednolitym narodem o jednolitej twórczości kulturalnej i o skondenzowanej odpowiedzialności poszczególnych części za los całości. Twierdziliśmy to drogą intuicji, wywodząc nasze wnioski z przesłanek, które nam samym dało rewolucjonizujące przeżycie sjonizmu. Wielka idea ma taką moc integralną, ona łączy i jednoczy.

Liczyliśmy na pełne działanie sjonizmu w tym właśnie kierunku szczególnie po rozbudowaniu naszej siedziby narodowej, kiedy to z tego suwerennego ogniska promieniować będzie jasność na cały świat. Nie mieliśmy jednak odwagi spodziewać się, że już sam ideał sjonistyczny, znajdujący się zaledwie w samych początkach swojego urzeczywistnienia a mającego takie piętrzące się góry przeszkód do zwalczania i pokonywania, — że już sama myśl sjonistyczna zdoła dokonać cudu złączenia narodu w diasporze.

Ale naocznie widzimy, że tak się faktycznie dzieje. Już dzisiaj i niemal z dnia na dzień więcej i pełniej.

Oto wracają nasi emisarjusze ze wszystkich kątów świata — z Indyj, Australji, Zelandji, południowej i wschodniej Afryki, z Chin i Japonji, naturalnie: ze wszystkich krajów Europy i Ameryki. I opowiadają cuda o tem, co za entuzjazm wywołuje zwiastowanie sjonizmu. Jakoś zrastają się na nowo te „disjecta membra“ narodu. Jakoś nanowo zawijają do wspólnego portu pełnemi żaglami zbłąkane i zgubione łódki opuszczone i osamotnione. Wracają do starej macierzy dzieci już dawno utracone. Jakieś stare szczątki zrastają się i wracają do pełnego narodowego życia. Gdzie już tli tylko gdzieś pod grubą warstwą niemal już zimnego popiołu, — tam nanowo wybucha pełny, duży płomień.

Ot przyjeżdża emisarjusz Keren Hajesod do takiej zapadłej i zapomnianej osady: ani wyglądem, ani strojem, ani całem prowadzeniem się w niczem nie przypomina starego typu wysłanników żebrzącej Palestyny z lat minionych. Owszem — nasz wysłannik jest pełnym „Europejczykiem“, a zatem typ obcy owym egzotycznym i zapomnianym, Żydom. Co więcej — nawet języka niema, którymby się mógł swobodnie porozumieć. Tyko język hebrajski, którego dobrze nie znają owi Żydzi, no i — migi. A jednak po krótkim czasie nasz emisarjusz staje się ośrodkiem całego życia owej osady, otaczają go miłością i — naturalnie — najgłębszem zainteresowaniem. Nie trwa długo, a w takiej zapadłej osadzie kipi życie zbiorowe, budzi się żywe zainteresowanie dla spraw narodowych i wszyscy mają rozpromienione twarze, kiedy mówią o rozbudzonej nadziei narodu i kiedy myślą o Sjonie. Sjon jednoczy żydostwo. Sjon rozbudza drzemiące części narodu. Sjon łączy i wiąże. Sjon dokonuje cudu tego rozbudzenia, które się, jako wielki proces historyczny nazywa — Odrodzeniem, renesansem.

A czy tylko tam w egzotycznych kątach przy tych oderwanych drzazgach? Czy w Ameryce sjonizm nie odrodził żydostwa w chwili, kiedy ono stało tuż-tuż nad przepaścią i przed niemal beznadziejną, wewnętrzną zagładą? Wszak sjonistyczny t. z. „United Appeal“, to jest: wspólna zbiórka dla wszystkich sjonistycznych funduszów razem zjednoczył w r. 1927, nie mniej, jak 180.000 — sto osiemdziesiąt tysięcy! — dorosłych Żydów. Na rodziny obliczony czyni to około miljon dusz. Tyle uczestniczyło w naszych akcjach. A z tej liczby są dwie trzecie ludzie biedni, lub przynajmniej niezamożni, bo ich datek nie dochodzi do 25 dolarów rocznie. Tylko jedna trzecia należy do zamożniejszych, bo przeciętny ich datek przekracza 25 dolarów. Drobna jedynie garstka jest majętnych i bogatych. Czy to nie jest imponujący ruch masowy, ludowy, narodowy? Czy to nie wskazuje, że sjonizm działa „integrująco“, łącząco, jednocząco na naród żydowski? Czy to nie znaczy, że mamy do czynienia ze zjawiskiem potężnego procesu ponownej narodowej integracji?

A jednak różne maleństwa w naszych stronach, dla których ich mała komórka jest światem całym, jeszcze marzą o rozbiciu tej historycznej potęgi, która potężnem kołem toczy się w żydostwie, tworząc, jednocząc i prężąc nasze siły.

A czy nie myślicie, Żydzi, że każdy z Was powinien mieć bezpośredni udział w tym olbrzymim procesie i będąc „szeklowcem“, czyli członkiem światowej organizacji sjonistycznej, czynnie dopomóc do najszybszego rozwoju tego procesu, który nam na nowo tworzy piękną i własną historję?!!!

Zamach na przedstawiciela misji sowieckiej w Warszawie

Sprawca zamachu — emigrant rosyjski ujęty przez policję!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 4 (Sin) W piątek popołudniu około godz. 4.30 padły w kierunku przejeżdżającego samochodem ulicą Marszałkowską przedstawiciela sowieckiej misji handlowej, Lizajewa, — dwukrotne strzały rewolwerowe.

Pierwszy strzał oddany z rewolweru przez młodego człowieka, odbił się i uszkodził blachę samochodową, drugi strzał porozbijał szybę samochodu, przyczem rozpryskujące się szkło zraniło w rękę p. Lizajewa. Sprawca usiłował wystrzelić z rewolweru po raz trzeci, jednakże rewolwer zaciął się, a sprawca począł uciekać szybkim krokiem. Za sprawcą puściła się w pogoń publiczność, która dopędziła go

też wkrótce i odprowadziła, towarzysząc policji do komisarjatu przy ul. Poznańskiej 13.

Sprawca nazywa się Jerzy Wojciechowski i liczy około lat 22, jest emigrantem rosyjskim i członkiem Związku Rosyjskiej Młodzieży studenckiej w Polsce, Wojciechowski jest obywatelem polskim. — Zapytany o motywy zamachu odparł J. Wojciechowski, że zamierzał zastrzelić posła sowieckiego Bogomołowa, o którym przypuszczał, że znajduje się w samochodzie misji sowieckiej. Motywy zaś zamierzonego czynu są tesame co motywy zamachu, dokonanego swego czasu przez Kowerdę przeciw pos. Wojkowowi.

Na komisarjacie policji oświadczył Wojciechowski, że zamierzał się zemścić na bolszewikach, którzy wymordowali w swoim czasie jego rodzinę. Osoba J. Wojciechowskiego znana już jest z procesu Kowerdy, gdyż był on przewodniczącym Stow. rosyjskiej młodzieży monarchistycznej w Polsce.

Sejmowa komisja konstytucyjna ustala

kandydatury członków Trybunału Stanu

Sprawa dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. 4. 5. PAT. Na posiedzeniu w dniu 4 maja przystąpiła sejmowa komisja konstytucyjna do ustalenia kandydatur do Trybunału stanu. W związku z tem wywiązała się dyskusja co do formy załatwienia wyboru kandydatów, ponieważ liczba zgłoszonych kandydatów przekroczyła liczbę miejsc do obsadzenia. Ustaliło się również zgodnie z ustawą, że Trybunał stanu ma być obsadzony według klucza obowiązującego przy podziale przewodnictw w komisji. W ten sposób komisja postanowiła zaproponować sejmowi wybranie następujących osób na członków Trybunału stanu: z BBWR Jan Kucharzewski, Antoni Bogucki, Aleksander Raczyński i Aleks. Leśnicki; z PPS Tadeusz Tomaszewski i z Wyzwolenia Wacław Szumański; z Kl. Nar.: Bolesław Bielawski; z Kl. Ukr. i Białoruskiego Jarosław Oleśnicki.

Następnie komisja przystąpiła do przydziela nia dekretów Prez. Rpltej członkom komisji do zreferowania. Wywiązała się krótka dyskusja w sprawie opracowania i traktowania dekretów Prez. Rzpltej, a mianowicie, czy dopuszczalnem jest zatwierdzanie tych dekretów przez sejm, cy też dekrety takie, o ile nie będą zgłoszone żadne zmiany, mają być wprost przyjęte do wiadomości. Ponieważ komisja konstytucyjna wraz z komisją prawniczą ma rozwiązać zasadnicze sprawy uchwał sejmowych, zwłaszcza dotyczących dekretów prez. Rzpltej postanowiono postępować w ten sposób, iż każdy dekret przydzielony komisji, ma być zreferowany, a sprawozdanie o nim ma być przedłożone sejmowi na plenum.

Walne zebranie syndykatów dziennikarskich w Polsce

Po raz pierwszy z udziałem przedstawicieli dziennikarzy żydowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 5. Sin. Dnia 3 maja odbyło się w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych walne zebranie delegatów związku syndykatu dziennikarzy w Polsce. Przewodniczył prezes Dębicki, sekretarzował dr. Rubel z Krakowa. Na wstępie oddano hołd zmarłym członkom: redaktorowi „Nowej Reformy" Konopińskiemu i Szpotańskiemu z Poznania. Prezes Dębicki przywitał z kolei przedstawicieli sekcji żydowskiej w osobach red. dra Gotliba, Singera, Wołkowicza, Indelmanna i Bibera. Po dłuższej dyskusji przyjęto sprawozdanie ustępującego zarządu, zatwierdzając między innymi uchwałę zarządu w sprawie Syndykatu dziennikarzy polskich w Krakowie. Uchwała ta stwierdza, że jedyną zawodową organizacją dziennikarzy w Krakowie jest Syndykat dziennikarzy w Krakowie a zarazem wystosowano apel do Syndykatu dziennikarzy krakowskich o położenie kresu istniejącym rozdźwiękom. Z kolei przyjęto wniosek komisji w sprawie ustawy dziennikarskiej, emerytalnej, tudzież szereg innych uchwał natury zawodowej. Wreszcie dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany ponownie red. Dębicki, wiceprezesami: Czesław Jankowski (Wilno) i Grosstern (Warszawa), członkami zarządu dr. Beaupre i Feldmann (Kraków), **dr. Gotlib** (Warszawa), jako prezes sekcji żydowskiej syndykatu dziennikarzy w Warszawie. Nadto wchodzą do zarządu delegaci syndykatów we Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Katowicach. Dotychczasowemu wiceprezesowi związku syndykatu dziennikarzy red. p. Bazylewskiemu, który mimo nalegań nie chciał powtór nie objąć wiceprezesury wyrażono podziękowanie za pełną poświęcenia pracę dla dobra zawodu dziennikarskiego.

Anglja a antywojenny projekt Kelloga

Londyn. 4. 5. PAT. „Daily Tel. dowiaduje się, że rząd brytyjski zaproponował odbycie w najbliższym czasie konferencji prawników reprezentujących St. Zjednoczone, Niemcy, Włochy, Japonję, Francję i Wielką Brytanję celem rozpatrzenia z punktu widzenia prawnego propozycji Kelloga i ministra Brianda, w sprawie wielostronnego traktatu stawiającego wojnę poza prawem. Dziennik dowiaduje się dalej, że rząd berliński zgodził się na odbycie takiej konferencji.

Tallin. 4. 5. PAT. Rząd estoński otrzymał od Kelloga propozycję, dotyczącą zawarcia traktatu rozjemczo-pojednawczego.

Morderca Elzy Niego — uwolniony

„Nieodpowiedzialny za swój czyn"...

Konstantynopol. 4. 5. ŻAT. B. oficer turecki Osmanbey, który zamordował dziewczynę żydowską Elzę Niego, za to, że odrzuciła jego propozycję matrymonjalną, został przez ekspertyzę psychjatryczną unany za nieodpowiedialnego za swój czyn. Na podstawie tej ekspertyzy został on przez sąd okręgowy w Konstantynopolu uwolniony od kary. Pełnomocnicy powództwa cywilnego złożyli podanie o kasację wyroku do sądu najwyższego.

Zamordowanie Elzy Niego przez Osmanabeya wywołało w swoim czasie, jak wiadomo, wielkie poruszenie w Turcji. Żydzi Konstantynopola przez masowy udział w pogrzebie wyrazili swój protest przeciwko temu, że morderca nie był natychmiast pociągnięty do odpowiedzialności. W związku z tym protestem nacjonaliści tureccy rozpętali hecę antysemicką, która objęła cały kraj i stworzyła napiętą sytuację dla Żydów tureckich.

Warszawa. 4. 5. Sin. Lista osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta" z okazji 3-go Maja, z powodu stanu zdrowia marszałka Piłsudskiego, ogłoszona zostanie za kilka dni.

Swięto 3 maja — zagranicą

We wszystkich stołecznych miastach zagranicy odbyły się w dniu święta państwowego 3go maja uroczyste nabożeństwa i obchody w polskich poselstwach i konsulatach. Wzięli w nich udział prócz personalu dyplomatycznego i konsularnego polskiego także i przedstawiciele odnośnych rządów.

Komunikat oficjalny o zamachu warszawskim

Warszawa. 4. 5. PAT. Dziś o godz. 16.15. do przejeżdżającego samochodem ulicą Marszałkowską członka przedstawicielstwa sowieckiego Lizarewa, młody Rosjanin dał dwa strzały rewolwerowe, które lekko zraniły w rękę pana Lizarewa. Sprawca strzału został aresztowany. Robi on wrażenie człowieka nienormalnego.

Konsul sowiecki na Małopolskę

Warszawa, 4 5 PAT. Pan minister spraw zagranicznych udzielił w dniu 26 kwietnia egzekwatur panu Janowi Łapczyńskiemu, konsulowi ZSRR na obszar województwa lwowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego i lubelskiego z siedzibą we Lwowie.

Polska — Dan'a

Rozgrywki o puhar Davisa. — 1. dzień przyniósł - porażkę.

Warszawa. 4. 5. PAT. Wynik 1-go dnia zawodów tennisowych o puhar Davisa. Ulrych (Danja) zwycięża Jerzego Stolarowa w stosunku 6:3, 6:0, 6:4. Peterson (D) zwycięża Warmińskiego 6:2, 3:6, 6:4, 6:2. Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Danja w stosunku 2:0. Jutro odbędzie się gra podwójna. (double).

Kat nie otrzymał dymisji

Warszawa, 4 5 PAT. Wszystkie wiadomości, ukazujące się w prasie o rzekomym zwolnieniu kata, a tem samem i motywa na zwolnienie to mające wpłynąć, nieodpowiadają wprawdzie.

Jeszcze jeden agitator sowiecki — aresztowany we Wiedniu

Wiedeń, 4 5 PAT. Były komisarz rządu sowieckiego na Węgrzech dr Jerzy Lakacs został wczoraj przyaresztowany przez policję wiedeńską pod zarzutem organizowania tajnych związków.

Kurtuazja faszystów

Praga, 4 5 PAT. Dzienniki czeskie donoszą, że burmistrz miasta Pragi dr Baxa został w czasie swego pobytu w Jugosławji, kiedy zbliżał się ku granicy jugosłowiańsko-włoskiej, obrzucony przez włoską straż graniczną słowami drwin. Karabinierzy mieli się wyrażać obelżywie o osobie burmistrza praskiego, o Czechosłowacji i o Pradze, oświadczając, że paszport dyplomatyczny dra Baxy niema dla nich żadnego znaczenia. Dr Baxy był przytrzymany przez całą godzinę na stacji granicznej.

Katastrofa kolejowa w Jugosławji

Belgrad 4 5 PAT. Pociąg osobowy między Czoka a Kaniza, przepełniony podróżnymi wykoleił się. Kilka wagonów przewróciło się. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 4 zabitych. Znaczna liczba podróżnych odniosła mniej lub więcej ciężkie rany. Ruch kolejowy do Rumunji uległ przerwie.

Warszawa. 4. 5. Sin Poseł Szebeko, który wszedł do Sejmu z listy nr. 24 (ZLN) złożył mandat.

Co zaszło w Chrzanowie?

Profanacja cmentarza żydowskiego — przedmiotem energicznych dochodzeń policyjnych.

(Od naszego specjalnego wysłannika.)

Kraków, 5 maja 1928

Podana przez nas w części nakładu wczorajszego wiadomość o niesłychanej profanacji cmentarza żydowskiego w Chrzanowie poruszyła do głębi żydowską opinję publiczną. Celem wszechstronnego zbadania tej nad wyraz przykrej sprawy, udał się jeden z redaktorów naszego pisma do Chrzanowa, by ustalić faktyczny stan rzeczy. Poniżej zamieszczamy relację naszego sprawozdawcy.

CHRZANÓW POD WRAŻENIEM HANIEBNEGO CZYNU.

Ludność żydowska Chrzanowa, stanowiąca około 60 procent ogółu ludności miasteczka, pozostaje do tej chwili pod wrażeniem niesłychanego zbezczeszczenia cmentarza. Sprawa ta stanowi jedyny niemal temat wszystkich rozmów. Na cmentarz, położony za miastem, ciągną nieprzerwanie istne pielgrzymki Żydów, którzy pragną przekonać się, czy miejsce wiecznego spoczynku swych najbliższych nie zostało skalane wandalską ręką barbarzyńców. Łatwo wyobrazić sobie smutek i przygnębienie ludzi, którzy przybywszy na cmentarz, przekonywują się, że groby rodziców, braci i sióstr zostały zhańbione, nagrobki zaś rozbite.

NA CMENTARZU

Pierwsze swe kroki skierowałem ku cmentarzowi żydowskiemu. Mieści się on dość daleko za miastem, po przeciwnej stronie plantu kolejowego. Cmentarz okolony jest niskim kamiennym parkanem, tak, iż przedostanie się do wnętrza, w czasie gdy furtka cmentarza jest nawet zamknięta, nie przedstawia najmniejszej trudności. Należy podkreślić przy tej sposobności szczegół, oczywiście w niczem nie umniejszający winy chuliganów, świadczący natomiast o fatalnej wprost gospodarce dzisiejszych włodarzy kahalu chrzanowskiego. Oto cmentarz żydowski w Chrzanowie pozostawiony jest najzupełniej łasce losu i nie posiada żadnej, ale to żadnej opieki. Mieszka wprawdzie w budynku przycmentarnym grabarz, który ma sprawować pieczę nad cmentarzem, można sobie jednak łatwo wyobrazić, jak opieka ta wygląda, gdy się zważy, że człowiek ten sprawuje swój urząd bezpłatnie a ponadto obowiązany jest do pilnowania cmentarza tylko... w piątki i soboty. Nie są to żadne żarty. Stwierdziło ten stan rzeczy śledztwo policyjne, o którem poniżej.

Oczom widza, który przekroczył furtkę cmentarną, przedstawia się przerażający widok. Ręka złoczyńców dotknęła dziwnym trafem nagrobki zgrupowane w skupieniu i to nagrobki nowsze, przeważnie marmurowe lub granitowe, starsza zaś część cmentarza pozostała nietknięta. Widzimy tedy rzędy nagrobków przewróconych i strzaskanych. Odnosi się przytem wrażenie, jakoby złoczyńcy upatrzyli sobie szczególnie okazalsze nagrobki, pozostawiając natomiast w spokoju skromniejsze.

Jest piątek popołudniu. Cmentarz opustoszał już prawie że zupełnie. Przed jednym z powalonych nagrobków zwraca uwagę grupka dzieci płaczących. Okazuje się, grób niedawno zmarłego ojca został shańbiony. Przejmująca scena.

WIZYTA U STAROSTY CHRZANOWSKIEGO

Z cmentarza udałem się wprost do budynku starostwa chrzanowskiego, gdzie bezzwłocznie zostałem przyjęty przez starostę p. dra Łeckiego. P. dr. Łęcki sprawuje swój urząd w Chrzanowie dopiero od kilku miesięcy, zdołał jednak w tak krótkim czasie zaskarbić sobie szczerą sympatję wszystkich bez wyjątku sfer mieszkańców swego powiatu dzięki niezwykłemu swemu taktowi i poczuciu bezwzględnej sprawiedliwości, która stosuje wobec wszystkich obywateli.

Zapytany o swe stanowisko wobec profanacji cmentarza żydowskiego, p. starosta daje wyraz swego głębokiego oburzenia, a zarazem żalu.

— Wiadomość o całej sprawie otrzymałem — oświadcza p. starosta — o godz. 2 popołudniu po zakończeniu uroczystości z okazji święta 3-go Maja Nie jest zgodne z prawdą, jakobym odmówił przyjęcia delegacji żydowskiej złożonej z przedstawicieli kahału i rabinatu. Wprost przeciwnie, delegacja zjawiła się u mnie tu po rozwiązaniu się uroczystego pochodu, i z ust właśnie delegacji dowiedziałem się o przykrem zajściu na cmentarzu. Natychmiast skomunikowałem się z naczelnikiem sądu powiatowego w Chrzanowie p. Podlaszeckim w towarzystwie którego wraz z komendantem powiatowym Policji kom. Skalskim udałem sę na cmentarz żydowski, celem naocznego przekonania się o rozmiarze szkód. Przedtem jeszcze wyraziłem delegacji żydowskiej swe głębokie ubolewanie z powodu profanacji cmentarza i zapowiedziałem, że wdrożę surowe śledztwo, celem wykrycia sprawców. To moje oświadczenie zakomunikował rabin chrzanowski p. Halberstam przedstawicielom ludności żydowskiej, zebranym wieczorem w synagodze.

Ze swej strony złożyłem telefoniczny raport o zaszłych wypadkach Województwu krakowskiemu. P. wojewoda krakowski zainteresował się żywo sprawą i natychmiast wydelegował do Chrzanowa naczelnika urzędu śledczego na Województwo krakowskie, podinspektora Noseka, który nocnym pociągiem przybył do Chrzanowa i natychmiast rozwinął cały aparat śledczy.

CO MÓWI PODINSPEKTOR NOSEK?

Obecny podczas rozmowy mojej ze starostą podinspektor Nosek oświadcza na zapytanie moje, jakie są przypuszczenia jego co do osoby sprawców zamachu, co następuje:

Możliwe są trzy koncepcje: 1) że zamach był dziełem żywiołów wrogo usposobionych wobec żydostwa, 2) że sprawcami były nieodpowiedzialne wyrostki, wreszcie 3) że profanacja cmentarza żydowskiego jest dziełem prowokacji komunistycznej.

P. podinspektor zatrzymuje się dłużej na trzeciej koncepcji, niestety — dodajmy odrazu — najmniej trafiającej do przekonania. Rozwija ją obszernie, dowodząc, że komuniści pragnęli przez zamach swój dokonany w wigilję święta państwowego, zmącić uroczystość 3-go Maja przez okrycie żałobą społeczeństwa żydowskiego. Niemniej jednak — zapewnia p. podinspektor Nosek — **śledztwo prowadzone będzie wszechstronnie z całą skrupulatnością, a winni nie ujdą kary.**

ŻAŁOBA I POST

Rabin chrzanowski ogłosił na poniedziałek ogólny post połączony z pokutą z powodu shańbienia cmentarza żydowskiego. W dniu postu na znak żałoby będą przez dwie godziny zamknięte wszystkie sklepy żydowskie. W synagogach odprawione zostaną nabożeństwa żałobne.

NAGRODA ZA WYKRYCIE ZBRODNIARZY?

W Chrzanowie krążą pogłoski, że kahał chrzanowski zamierza wyznaczyć nagrodę pieniężną za wykrycie sprawców profanacji cmentarza żydowskiego, lub za udzielenie wskazówek, które dopomogą do wykrycia sprawców. Czy wiadomość ta polega na prawdzie, nie zdołałem już stwierdzić.

D. L.

Sprostowanie

Krakowskie Starostwo Grodzkie.

L. 1486/28 Kraków, dnia 4 maja 1928

Odnośnie do notatki w Numerze 120 z dnia 5 maja 1928 na stronie 2-giej w czasopiśmie „Nowy Dziennik“ pt. „Niesłychana profanacja cmentarza żyd. w Chrzanowie“ upraszam po myśli art. 30 a pod rygorem skutków z art. 32 prawa prasowego z dnia 10 maja 1927 Dz. u. P. Nr. 45 poz. 398 o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby władze z powodu profanacji cmentarza żydow. w Chrzanowie, dokonanej w nocy z 2 na 3 bm. nie wszczęły dotąd żadnych dochodzeń ani śledztwa pomimo interwencji kahału, rabinatu i pomimo demonstracji ludności żydowskiej.

Natomiast prawdą jest, że miejscowe władze bezpieczeństwa i sądowe przystąpiły bezzwłocznie do prowadzenia dochodzeń i udały się w tym celu na cmentarz żydowski w osobach Starosty, Naczelnika Sądu i pow. Komendanta Pol. Państwowej.

Ponadto Komenda Wojewódzka P. P. na polecenie Wojewody krakowskiego wydelegowała w dniu 3 maja do Chrzanowa wyższego oficera P. P. celem zbadania sprawy na miejscu.

Starosta grodzki: **Dr Styczeń.**

* * *

Od redakcji. Zamieszczając powyższe urzędowe sprawozdanie, stwierdzić musimy w imię prawdy, że wiadomość podana przez naszego korespondenta chrzanowskiego, wydrukowana w numerze wczorajszym, pochodziła z godziny 12 w południe, a więc nadana była telefonicznie wtedy, gdy istotnie śledztwo jeszcze nie było rozpoczęte (zaczęło się dopiero o godzinie 2 pop.) O wszczęciu dochodzeń doniósł nam nasz korespondent w dniu wczorajszym zgodnie ze stanem rzeczy — **już po nadejściu powyższego sprostowania.**

Z DNIA

Hjeny

Barbarzyńska profanacja cmentarza żydowskiego w Chrzanowie wywołać musi głębokie oburzenie całego żydostwa polskiego. Bez żadnego zgoła powodu, bez żadnej widocznej i uzasadnionej przyczyny, ot tak sobie, dla pofolgowania swym „patrjotycznym“ uczuciom — z okazji święta 3-go maja! — plugawa banda niewyśledzonych dotad hjen dokonała wandalskiego zniszczenia cmentarza żydowskiego w Chrzanowie. Większa grupa, złożona, zdaje się z 15 do 20 osób, wdarła się na cmentarz, wywróciła kilkadziesiąt nagrobków, zniszczyła je, a niektóre porąbała w kawałki.

Ten ohydny system walki z Żydami żywymi zapomocą bestjalskiego pastwienia się nad smutną zagrodą Żydów umarłych — jest pochodzenia niemieckiego. Łotry które hulały na cmentarzu w Chrzanowie, są z pewnością zapamiętałymi wrogami Niemców i niemczyzny. Ale chamskie buszowanie na cmentarzu żydowskim — przejęli właśnie z Niemiec. Niszczenie cmentarzy żydowskich — to wynalazek made in Germany. Z Germanji dostał się następnie do Rumunji, a teraz — próbują jakieś ciemne bandyckie, a przytem z pewnością smarkate indywidua przenieść go do Polski. —

To się im nie uda. W Polsce nie rządzi swastyka, ani szowinistyczny teror młodocianych szowinistów. Polskie władze nie dopuszczą do tego, aby hjeny cmentarne nadawały ton polityce państwowej. Władze polskie uczynią wszystko, aby winnych zbrodni chrzanowskiej wyśledzić, przykładnie ukarać i „ideowych“ towarzyszy hjon chrzanowskich od dalszych tego rodzaju „bohaterstw“ — odstraszyć. (b)

Przygotowania do dwóch polskich lotów transatlantyckich

Jak się dowiadujemy, z ramienia departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. wyjechali do Amsterdamu dwaj polscy lotnicy por. Kalina i por. Szatas po nowy samolot typu Fokkera, specjalnie przystosowany do lotów dalekich. Samolot ten wkrótce już ma być sprowadzony do Warszawy. Projektowane jest podjęcie na nim lotu transatlantyckiego. Termin ani bliższe szczegóły lotu jeszcze nie są ustalone. Cała uwaga i wszystkie wysiłki departamentu lotnictwa skierowane są obecnie na należyte przygotowanie i wyposażenie samolotu, na którym piloci polscy: mjr. Idzikowski i mjr Kubala w dniach najbliższych mają się podjąć gigantycznego lotu Paryż—New York.

Wiadomość o podjętych przygotowaniach do drugiego lotu transatlantyckiego świadczy chlubnie o wartości młodego polskiego lotnictwa, które się waży na zdobycie niezdobytego jeszcze całkowicie groźnego Atlantyku od wschodu na zachód. Lotnictwo polskie odważnie sięga po laury, mimo tylu ofiar z życia bohaterskich pionierów przestworzy, których pochłonął już tajemniczy, groźny i milczący Ocean.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 5 maja.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30—16 Odczyt dla maturzystów („Polska w wojnie“), 16'40—17'05 Odczyt pt. „Odrodzenie Polski w XVIII w.“ wygł. Dr J. Feldmann. 17'45—18'55 Audycja dla najmłodszych: „Dziadzio Mikrofon“ L. Zelwerowiczówny, wykon. art. Teatru M. 19'05—10'15 Giełda rolnicza. 19'15 Rozmaitości. 19'35—20 Transmisja odczyt z Warszawy („O T. Nalepińskim“). 20'05—20'30 Przegląd polityki zagranicznej“, wygł. Dr J. Reguła. 20'30 Transm. z Warszawy (operetka Zellera pt. „Ptasznik z Tyrolu“). 22'30—23'30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30 Odczyt dla maturzystów. 17'45 Transm. z Krakowa. 19'35 oOdczyt liter. 20'30 Operetka K. Zellera pt. „Ptasznik z Tyrolu“. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 1 3i 14 Giełda. 20'30 Audycja wesoła. 22'20—2 Koncert.

Katowice (422 m) 16'40 Odczyt z Krakowa. 20'30 Operetka z Warszawy. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11.16 i 19 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17, 20 i 22'30 Koncerty.

Na horyzoncie politycznym

Włoscy faszyści namawiają Węgry do wojny

Delegacja włoska, w skład której wchodzili trzej wysocy oficerowie włoskiego sztabu generalnego, opuściła onegdaj Węgry. Podczas swego pobytu w Budapeszcie opracowali włoscy faszyści plan swej współpracy z Węgrami. Uchwalono m. in., by wprowadzono na Węgrzech włoską ustawę o związkach zawodowych by w ten sposób złamać węgierski socjalizm. Włoscy oficerowie zbadali stan uzbrojenia armji węgierskiej i opracowali dokładnie plan operacji przeciwko Austrji i Czechosłowacji. W lecie br. mają się odbyć w granicznych z Czechosłowacją komitatach wielkie manewry. Włoscy faszyści przyrzekli wreszcie poprzeć akcję lorda Rothermeera za rewizją traktatów pokojowych. Świadczą o tem mowy włoskich delegatów, którzy wprost nawoływali Węgry do wojny z Czechosłowacją. I tak br Czippie w swej pożegnalnej mowie oświadczył, że restauracja dawnych granic Węgier jest dziejową koniecznością. Włochy muszą mieć naturalną granicę, którą są Alpy, a naturalną granicą dla Węgier są te granice, które zabezpieczają egzystencję kraju. Nic to, że, w Alpach mieszkają Niemcy i taksamo nic nie znaczy, że w Karpatach mieszkają Słowacy i Rumuni.

Tak to włoscy delegaci przemawiali w Budapeszcie...

Proces alzackich autonomistów

Podczas świąt Bożego Narodzenia aresztowano w Alzacji dwudziestu kilku alzackich obywateli podejrzanych o antyfrancuskie knowania, względnie o chęć oderwania Alzacji od Francji. W międzyczasie wybrano trzech głównych przywódców alzackich separatystów do alzackiego parlamentu. W tych dniach rozpoczął się w Strassburgu proces przeciwko tym alzackim autonomistom.

Na ławie oskarżonych zasiadły 22 osoby, z których niektóre bardzo poważną odgrywają rolę. Na ich czele stoi prezydent sejmu alzacko-lotaryńskiego za czasów niemieckich dr Ricklin, któremu zarzuca się głównie, że w r. 1918, gdy armja francuska zajęła Alzację, sformułował warunki, pod którymi lud Alzacji i Lotaryngji stanie się cząstką składową Francji. Drugim oskarżonym jest obecny poseł prof. Rosse, któremu się zarzuca działanie na niekorzyść państwa. Rosse jest nauczycielem i przewodniczącym związku nauczycielskiego. W poufnym okólniku do członków związku pisał Rosse, że pieniądze zdeponowane w bankach i kasach oszczędności narażone są na pewne niebezpieczeństwo. Trzecim oskarżonym jest ksiądz Fasshauer, a czwarte miejsce zajmuje Rene Rauss, syn byłego niemieckiego podsekretarza stanu. Prokurator powołał 40 świadków a obrona ze swej strony powołała przeszło 200 świadków, m. in. też ministra Stressemanna.

Przesłuchany w pierwszym dniu rozprawy poseł dr Ricklin oświadczył, że dążył do tego, by Alzacja zachowała swój język, swoje instytucje, jednem słowem, żądał autonomji dla Alzacji w ramach Francji.

Już w pierwszym dniu rozprawy doszło do burzliwego incydentu między prokuratorem a obrońcą Ricklina, adwokatem Berthonem, który zarzucił ławnikowi sądu Cohenowi, że był podczas wojny niemieckim oficerem rezerwy i kilkakrotnie wypowiedział się za pozostaniem Alzacji przy Niemczech. Przewodniczący sądu podał siedzącemu obok ławnikowi Cohenowi rękę, a prokurator Fachot poszedł za przykładem przewodniczącego i odezwał się, że Cohen jest obecnie dobrym Francuzem i dla tego nie można go porównać z ludźmi tego pokroju, co Ricklin. Obrońca Berthon odpowiedział, że Ricklin przedstawia tesamą wartość moralną co prokurator. Musiano przerwać rozprawę, a dopiero po półgodzinnej pauzie udało się ten incydent zlikwidować.

Zażegnanie konfliktu egipsko-angielskiego

Angielski minister spraw zewnętrznych Chamberlain przedłożył Izbie gmin odpowiedź rządu egipskiego, który cofnął się przed angielskiem ultimatum i odroczył wykonanie przyjętej przez egipski parlament ustawy o zgromadzeniach na jesień br. Rząd angielski uznał tę odpowiedź za zadawalającą i odwołał swoją flotę, która otrzymała była rozkaz odpłynięcia do Egiptu. Rząd angielski obstaje atoli przy swojem żądaniu, aby uchwalona ustawa o zgromadzeniach nigdy nie weszła w życie. Jeśli na jesień sprawa stanie się znowu aktualną, rząd angielski chwyci się znowu jaknajbardziej energicznych środków, by jej zapobiec. Przesilenie jest więc na razie zażegnane, ale nie usunięte.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach mieszkaniowych

W ostatnim czasie ukazało się kilka ważnych orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach lokatorskich, które poniżej podajemy:

WPŁYW UTRATY DZIERŻAWY NA NAJEM LOKATORA.

Osoby, biorące w najem pomieszczenie od dzierżawcy nieruchomości, korzystają z praw samodzielnych lokatorów, wobec czego utrata praw dzierżawcy nie uzasadnia rugowania lokatorów bez ważnych przyczyn.

PRZEDAWNIENIE SKARGI O ZWROT ODSTĘPNEGO.

Przedawnienie skargi o zwrot odstępnego (6-cio miesięczne) rozpoczyna bieg nie od chwili rozwiązania kontraktu najmu, lecz od chwili, w której skarga o zwrot mogła być wniesiona tj. bezpośrednio po uiszczeniu odstępnego, bo obowiązuje tu ogólna zasada, że przedawn. rozpoczyna się z chwilą, gdy powstała prawna możność powództwa.

PRZYCZYNA WYPOWIEDZENIA — ZALEGŁOŚĆ KOMORNEGO.

Wyrugowanie lokatora z powodu niezapłacenia komornego, nie jest uwarunkowane nieuiszczeniem pełnych dwóch rat komornego. Wypuszczający w najem może przeto zasadnie i skutecznie żądać rozwiązania umowy i usunięcia lokatora, gdy ten nie uiściwszy w całości lub w części jednej raty komornego, po nadejściu następnego terminu płatności nie zapłacił ani zaległości z okresu poprzedniego ani nowej raty.

PRZYCZYNA WYPOWIEDZENIA — ZALEGŁOŚĆ KOMORNEGO.

Jeżeli lokator popadłszy w zaległość z dwoma ratami czynszowemi, chce je uiścić wskutek upomnienia właściciela przed nadejściem terminu płatności trzeciej raty, to zwłoka ta nie daje podstawy do wypowiedzenia

STOSUNEK DLA SUBLOKATORA.

Lokatorem, w znaczeniu ustawy, jest tylko osoba, która pozostaje z właścicielem mieszkania w stosunku prawnym z tytułu umowy o najem. Jeżeli prawo głównego lokatora do ochrony lokat. zgasło, to domownik, pozostawiony w mieszkaniu, nie może korzystać z ochrony. Niema on własnego prawa do ochrony, skoro nie pozostaje w stosunku prawnym do właściciela mieszkania.

USTALENIE NIEZAPŁACENIA KOMORNEGO W TOKU SPORU I SKUTEK JEGO ZAPŁATY.

Sąd winien w toku rozprawy nad zarzutami przeciw wypowiedzeniu, wniesionemu z powodu niepłacenia komornego, ustalić na wniosek jednej ze stron wysokość spornego komornego i jeżeli pozwany bezwłocznie oświadczy, że na żądaną podwyżkę komornego się godzi i zaległość w ciągu 7 dni od zawiadomienia go uchwale sądowej w przedmiocie podwyżki komornego w całości uiści, należy w myśl art. 11. cz. 3 ustawy o ochr. lokat. wypowiedzenie uchylić w przeciwnym razie zaś, utrzymać je w mocy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zamykanie sklepów o godzinie 7mej

rujnuje kupców branży delikatesowej

Ze sfer kupieckich branży delikatesowej otrzymujemy następujące uwagi:

Ostatnie rozporządzenie Prez. Rzpl. o uregulowaniu czasu pracy w handlu stanowi dla kupiectwa, szczególnie dla branży delikatesowej oraz branż pokrewnych, istną ruinę. Zamykanie sklepów o godz. 7-mej wieczorem równa się bowiem dla tych branż zmniejszeniu utargu dziennego o **80 procent!**

Cóż mamy teraz uczynić? Czy życie gospodarcze ma się stosować do ustawy, czy też ustawa winna uwzględniać potrzeby życia gospodarczego, oczywiście w takiej formie, by i momenty socjalne miały w niej zastosowanie?

Rozporządzenie Prez. Rzpl. dozwala na pracę w handlu spożywczym przez 12, w innych gałęziach handlu przez 10 godzin dziennie, zmusza jednak do zamykania sklepów o godz. 7-mej wieczorem, z wyjątkirm kiosków, restauracyj itp..

Ograniczenie to rujnuje otóż w pierwszym rzędzie tych kupców, u których właściwy ruch rozpoczyna się właściwie dopiero o godz. 7-mej wieczorem i trwa do godz. 9-tej wieczorem, a w szczególności właśnie u kupców branży delikatesowej i pokrewnych, ponieważ zarówno urzędnik jak i rzemieślnik, kończąc pracę o godz. 6-tej i wracając po spacerze do domu, zakupuje tak dla siebie jak i dla rodziny artykuły z branży delikatesowej i pokrewnych.

Kupcy tych branż są do godz. 9-tej rano prawie bezczynni i pragnęliby, aby w ograniczonym przez ustawę 12-godzinnym dniu pracy, godziny otwierania i zamykania sklepu zmieniono na czas od 9-tej rano do 9-tej wieczór.

Nasi przedstawiciele powinni więc starać się o przefersowanie tego rodzaju zmiany w powyższem rozporządzeniu, aby każde województwo wzgl. magistraty miały prawo w porozumieniu z czynnikami gospodarczemi uregulować w ramach ustawy o 10 wzgl. 12-godzinnym dniu pracy w handlu — godziny te dla poszczególnych grup i branż.

A. R.

———o———

Baczność, płatnicy podatku obrotowego!

Krakowska Izba Skarbowa komunikuje:

Ostateczny termin do wnoszenia podań o ulgi **przez zastosowanie 1 proc. zamiast 2 proc.** stawki **w państw. podatku przemysłowym** (od obrotu) za rok podatkowy 1927 dla **przedsiębiorstw** handlu **hurtowego nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych,** na zasadzie art. 94 ustawy z 15. VII. 1925, Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550, upływa z dniem 15 maja br.

Prośby wnoszone po tym terminie nie będą przez Izbę Skarbową rozpatrywane.

Nadmienia się, że przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży, nie prowadzące ksiąg handlowych, winny opłacać zaliczki kwartalne na r. 1928 w ustawowej wysokości (2 proc. stawka) w stosunku do całej sumy ustalonego za rok 1927 obrotu.

Poprawa bilansu handlowego

Należy oczekiwać, że już kwietniowy bilans handlowy wykaże bardzo poważne zmniejszenie się deficytu. Prawdopodobnie nie przekroczy on 50 milj. zł., gdy deficyt marcowy wynosił, jak wiadomo, przeszło 100 milj. zł.

Przypuszczenia powyższe oparte są na fakcie znacznego zmniejszenia się dochodów celnych za pierwsze dwie dekady kwietnia br. Dochody te wynoszą około 20 milj. zł., gdy w marcu przekraczały powyższą sumę prawie w dwójnasób (Pap.)

——o——

POCHWAŁA TARGÓW POZNAŃSKICH. Doradca finansowy Banku Polskiego, p. Dewey, podkreśla z podziwem doskonałą organizację Targów Poznańskich. Pierwszy raz, jak twierdzi, udało mu się zobaczyć, aby na dzień otwarcia wszystko było gotowe. Normalnie, na wszystkich targach, jakie zwiedzał, uderzała go zawsze niemile wykańczana z pośpiechem dekoracyjna strona wystaw.

GIEŁDY ZBOŻOWO- TOWAROWE. W najbliższych dniach odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie zunifikowania różnorodnych dziś warunków zawierania tranzakcji na giełdach zbożowo- towarowych. W konferencji tej wezmą udział zarówno czynniki rządowe, jak i strony zainteresowane.

ZE SPORTU

TABELA MISTRZOSTW LIGI.

W podanej w części nakładu wczorajszego numeru tabeli mistrzostw Ligi zaszło kilka błędów drukarskich, wobec tego jeszcze raz podajemy niżej układ sił Ligi po meczach czwartkowych:

I. F. C	7 gier,	13 punktów
Polonja	6 „	11 „
Wisła	6 „	10 „
Legja	5 „	8 „
Cracovia	5 „	7 „
Ruch	7 „	7 „
Warta	4 „	5 „
Warszawianka	5 „	5 „
Pogoń	5 „	4 „
Czarni	5 „	4 „
Turyści	6 „	3 „
Ł. K. S.	6 „	3 „
Śląsk	7 „	3 „
Hasmonea	4 „	2 „
T. K. S.	5 „	1 „

— **OGÓLNO-POLSKI DZIEŃ SPRINTU.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Makkabi ogólno-polski Dzień Sprintu. Na program zawodów składają się biegi dla pań na 50, 60 i 100 m, oraz biegi dla panów na 60, 80 i 100 m. Dotąd jest zapewnionym udział najsilniejszych klubów krakowskich, jak: A. Z. S., Cracovia, Wisła i Makkabi, które oprócz mistrzów zeszłorocznych wystąpią z całym szeregiem nowych zawodniczek i zawodników. Spodziewanym jest również przyjazd klubów z Górnego Śląska. Zawody przyniosą prawdopodobnie dużo niespodzianek, szczególnie w konkurencjach dla pań. Początek zawodów na boisku Makkabi o godz. 3 pop.

SEKCJA LEKKOATL. MAKKABI wzywa następujących zawodników do zjawienia się w niedzielę 6 bm. o godz. 2 pop. na boisku własnem celem wzięcia udziału w Dniu Sprintu: „Hea“, Tola, Glassnerówna, Kornówna, Goldnerówna I. i II, Kemplerówna, Kesslerówna, Gumplowicz, Sonne, Goldfinger I, Strauchen, Goldschmied, Förster, Klagsbrunn, Porański, Feig, Kupfermann, Berhang, Bochenek.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PŁYWACKIEJ ŻKS MAKKABI wybrało w dniu 3 bm. następujący Zarząd Sekcji: Kierownik: Dr. Osiek, zast. kier.: Steinberg, sekretarz: Gehorsam, skarbnik: Lindenbaum, kier. techn. Ernest Schönfeld.

— **S. K. S. SPARTA—CRACOVIA I. B.** W niedzielę 6 bm. o godz. 4.15 pop. rozegra Cracovia I. b. zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego z Sokolim Klubem Sportowym Spartą z Krakowa. Zawody te, jako jedyne poważne spotkanie najbliższej niedzieli budzą zrozumiałe zainteresowanie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali szczere współczucie z powodu śmierci naszego najdroższego Męża i Ojca

bł. p. Salomona Schleichkorna

składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

157 g **Żona z dziećmi.**

Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny urządza w sali Bolońskiego, **Pałac Spiski, w niedzielę dnia** 6 maja o godzinie **4-tej**

WIELKI POPIS KONCERTOWY

m. i. uczniów prof. **Steina** — sola i duety skrzypcowe; **Krzyształowiczowej** — śpiew; **Grodzickiej, Rzędowskiej** — fortepjan; jako goście: Chór męski **Lutni Wielickiej — pieśni górnicze** i t. d. **Bilety po** 50 gr. i 1 zł. u Smidowicza i przy **wejściu na salę.**

Podziękowanie.

Poczuwamy się do miłego obowiązku **Prym. WPp. Drowi J. Lachsowi i Dr. Goldblatówne**j za pomyślne przeprowadzenie zabiegu porodowego i za troskliwą opiekę lekarską, oraz **Siostrom** i składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

156 **Bernardowie Bleiweissowie.**

Podziękowanie

Dyrekcja Szpitala żydowskiego w Krakowie wyraża podziękowanie firmie **A. Karmel i Syn** w Krakowie za 6 aparatów do płukania, ofiarowanych szpitalowi. **D. Jan Landau.**

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na maj br. wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

Miljon dunamów ziemi w rękach żydowskich

Jerozolima, (ŻAT) Ogłoszono tu rezultaty spisu gospodarki rolnej, który został przeprowadzony przez departament rolniczy przy egzekutywie sjonistycznej w kwietniu r. ub. Według spisu żydowska gospodarka rolna w Palestynie zajmuje obszar 1.002.000 dunamów. Z liczby tej należy do P. I. C. A. 429.000 dunamów, do Żydowskiego Funduszu Narodowego 214,000 dunamów, do amerykańskiego zjednoczenia sjonistycznego 151.000 dunamów, gospodarstwa komunalne, prywatne, koncesje itd. zajmują obszar 208,000 dunamów.

Zajęty pod zasiewy obszar ziemi wynosi 463.570 dunamów, z tego plantacje zajmują 79.214 dunamów, pola uprawne 251.106 dunamów. W roku 1900 obszar ziemi uprawianej przez Żydów wynosił zaledwie 119.000 dunamów. Liczba gospodarstw rolnych wynosi 2007 z inwentarzem 11.521 sztuk bydła.

Liczba ludności żydowskiej utrzymującej się wyłącznie lub częściowo z rolnictwa wynosi 30,500 wobec 15.772 w m. październiku 1922 roku. Około 90 procent tej liczby stanowią Żydzi aszkenazyjscy. Wśród żydowskiej ludności rolniczej znajduje się 5002 samotnych i 5,904 rodzin obejmujących 25.498 głów. Z liczby 30500 ludności zamieszkuje we własnych gospodarstwach 13.781, małe działki ziemi posiada 8.441, a zupełnie pozbawionych własnej ziemi jest 8.380.

—oSo—

Otwarcie Uniwersytetu ludowego w Tel-Awiwie

Jerozolima. (ŻAT.). Z inicjatywy grupy pedagogów i działaczów oświatowych założony został w Tel Awiwie hebrajski uniwersytet ludowy im. Achad Haama.

W uniwersytecie ludowym wykładane będą popularne lekcje o żydostwie, historji filozofji, literaturze o naukach przyrodniczych, matematyce itd

Rozszerzenie kompetencji polsko-palestyńskiej izby handlowej

Jerozolima. (PAT.). Polski minister handlu udzielił polsko- palestyńskiej izbie handlowej w Tel Awiwie prawo wydawania certyfikatów i zaświadczeń na towary eksportowane z Palestyny do Polski.

Rabini berlińscy za poparciem pracy palestyńskiej

Berlin. (ŻAT.). W związku z obecnością rabina Dra Hofmanna w Berlinie odbyła się z inicjatywy centralnego biura Mizrachi narada rabinów berlińskich poświęcona problemom palestyńskim, głównie kulturalnym. W naradzie brało udział 13 rabinów. Po referacie rabina Hofmana wywiązała się ożywiona dyskusja i wszyscy obecni opowiedzieli się za koniecznością materjalnego i moralnego poparcia żydowskiej pracy odbudowy w Palestynie.

Położenie Żydów tureckich

Konstantynopol. (ŻAT.). Od czasu zniesienia ograniczeń dla Żydów zamieszkujących w miastach przy podróżowaniu do okręgów wiejskich i w Anatolji położenie Żydów tureckich doznało znacznej poprawy. Również ludność wiejska jest zadowolona ze zniesienia ograniczeń dla Żydów, gdyż dzięki temu powiększyła się znacznie wymiana towarów między miastem a wsią.

Ostatnio miały miejsce w Adrjanopolu mniejsze ekscesy antyżydowskie, które jednak zostały niezwłocznie stłumione przez władze.

Wizyta króla włoskiego w Trypolisie, a Żydzi

Rzym. (ŻAT.). Szczególnie serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie zgotowała ludność żydowska miasta Trypolisu licząca 15,000 głów, królowi włoskiemu i jego rodzinie podczas ich odwiedzin w dzielnicy żydowskiej miasta.

Przy wejściu do kwartału żydowskiego „El Hara“ spotkali rodzinę królewską i świtę prezes trypolitańskiej gminy żydowskiej Szymon Hagiag, członkowie rady gminy żydowskiej, prezes organizacji sjonistycznej Rafał Habib i architekt Di Segni, który wybudował nową wielką synagogę w Trypolisie. Straż honorową pełnili członkowie klubu sportowego Makkabi, który niejednokrotnie się odznaczał w tamtejszych zawodach sportowych.

Na całej drodze przez ulice żydowskie aż do nowej synagogi ludność żydowska zgromadziła się tłumnie w celu powitania króla. W wielkiej synagodze trypolitańskiej odprawione zostało specjalne nabożeństwo, poczem prezes gminy żydowskiej p. Hagiag wygłosił przemówienie powitalne. Na pamiątkę wizyty królewskiej odsłonięta została tablica pamiątkowa z odpowiedniemi napisami w języku włoskim i hebrajskim.

Król włoski informował się szczegółowo o położeniu ludności żydowskiej w Trypolisie. Przed opuszczeniem miasta królowa włoska i księżniczki zwiedziły szkoły żydowskie i talmud Torę, interesując się naukami i stanem duchowym i higjenicznym dziatwy szkolnej.

Leopold Gotlieb będzie malował portrety francuskich mężów stanu

Paryż. (ŻAT.). Znany artysta malarz żydowski Leopold Gotlieb, pochodzący z Polski, otrzymał dzięki rekomendacji senatora de Monzie od senatu francuskiego polecenie sportretowania największych francuskich mężów stanu, jak Clemenceau, Poincare, Brianda, Herriot, Painleve, marszałka Focha, prof. Henryka Bersona i innych.

Wielki sukces cudownego dziecka żydowskiego

Berlin. (ŻAT.) Wielkie zainteresowanie wywołały tu występy koncertowe 12-letniego skrzypka wirtuoza Borysa Felicjanta. Pisma berlińskie odzywają się nadzwyczaj pochlebnie o młodocianym żydowskim mistrzu- wirtuozie.

„Musikalische Welt“ pisze, że 12-letni Borys Felicjant jest dumą i radością słynnego profesora Ressa. Koncert jego w akademji śpiewu potwierdził i utrwalił opinję o jego niezwykłem uzdolnieniu.

Cały świat muzyczny Niemiec interesuje się młodym wirtuozem. Młodociany wirtuoz żydowski wybiera się wkrótce do Polski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

N. NOTOWICZ, KRAKÓW: Urodzeni w roku 1908 mogą jedynie o tyle stawić się do poboru z rocznikiem 1907, o ile zgłaszają się jako ochotnicy.

STAŁY CZYTELNIK „N. DZIENNIKA“: Prośby odroczeń powinny być wniesione najdalej do 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Jeżeli okoliczności uzasadniające prawo do ubiegania się o powyższe odroczenia powstały po tym terminie, prośba winna być wniesiona najdalej do 4-ech tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Za jedynych żywicieli rodziny jest uważanym syn niezdolnych do pracy rodziców, jeżeli utrzymanie tychże jest wyłącznie zależnem od pracy poborowego i o ile on ten obowiązek istotnie spełnia. Rodzice, o ile ukończyli lat 60, uważani są za niezdolnych do pracy i badaniu w tym kierunku nie podlegają.

„JAFA“: Rocznik 1896, o ile staje do przeglądu wojskowego w Polsce, obowiązanym jest do służby wojskowej, gdyż obowiązek ten rozciąga się do 36 roku życia.

STAŁY CZYTELNIK Z PROWINCJI: Odroczenie odbycia terminu czynnej służby wojskowej może być udzielone właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, za których uważa ustawa osoby, które dziedziczyły w linji wstępnej gospodarstwa rolne, wystarczające na wyżywienie jednej rodziny, o ile prowadzą tę gospodarstwa samodzielnie jako jedyne źródło utrzymania. Podania o udzielenie odroczeń mają być wniesione najdalej do 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Matki samotne, o ile ukończyły 45 lat życia, są uważane za niezdolne do pracy i badaniu w tym kierunku nie podlegają.

STAŁY CZYTELNIK Z PODGÓRZA: Znajdzie Pan w każdym terminarzu sądowym.

CHACHLILAT EJNAJIM: 1. Paszport zwyczajny może być wydany dla kilku krajów, — ulgowy zaś, o ile motyw udzielenia uzasadnia potrzebę wyjazdu do kilku państw. — 2. Konsulat szwajcarski Warszawa, Smolna 25. — 3. Wszystkie wizy muszą być przed wyjazdem załatwione.

ZROZPACZONY: Musi się Pan zwrócić do Biura pośrednictwa przy Starostwie, wzgl. do referenta paszportowego.

JOEL MASTBAUM.

Z zachodem słońca

Z listu Żyda do chrześcijanki.

Świadom jestem, o cierpiąca córo Chrystusa, iż bliski jest dzień, w którym nasze serca różnoplemienne wśród najwiotszych chwil miłosnego znużenia tak z litości ku sobie wytlieją, jak suchotnik, co wilgotne chłody jesienne w grzbiece czując, z oniemiałą trwogą wżłabia się w siebie i wsłuchuje w opieszałe serca tętnienie. Lecz gdy lico jego muśnie lotna nić pajęczynowa, co się nad jesiennem, południowem słońcem chyboce — na znak, iż lato się z nim jeszcze nie rozstało — ocuca się w nim chęć wyprężenia rąk do promieni zachodzącego właśnie słońca.

A o zmierzchu, pod wieczór, gdy widzę cię w kącie pokoju — siedzącą pod łuną zachodniej zorzy z blaskiem lampy zlaną, co podobną cię czyni posągowi, nad którego czołem kłócą się płomyki rozliczne — nieraz z ręką na ałamanemi — w dziewczęce wspominani wgrążoną — z twarzą w ogniach — z piersią wpół obnażoną — z zygzakiem uśmiechu na wargach — zawstydzoną — o, wiedy wskok cofam się przed tobą, jak nocą wstający ludzie lękający się —wych larw.

A twój lekko falujący dech, z którego wionie, niby woń wyschniętych łez na wychudłej twarzy i woń włosów, od namiętnych szamotań rozwichrzonych, nieci pragnienie obdarzania cię moim ostatnim pocałunkiem żegnalnym przy niebiesko- różowem świetle świtającego dnia!...

Zezwól mi tedy, ach, cierpiąca córo Jezusowa, w marzeniowych widziadłach oczu mych wyczarować przeszłość twą i raz jedyny, zanim dusza skona — niechże się rytmem najdźwięczniejszym oddzwoni twój głos dziewoi w mych załośцą wypełnionych uszach.

— — — — — — — — — — — —

Pora południowa Najlżejszy wietrzyk nie dmie. Rozprażone słońce piecze barki chłopów. Z głową ukrytą w zbożu trudzą się żeńcy.

W cieniu, z twarzą ku ziemi, zmordowany zwalił się kosiarz. A po szerokiem polu nie mignie nawet czerwona chusta chłopki wśród łanów.

Wtedy to właśnie widać ciebie między brogami zboża: to się schylasz, to wznosisz — u skroni trzymasz kłosów snop — to go zwijasz, to go skręcasz — tutaj, indziej — naraz śpiew, półgłośny śpiew.

— O, śpiewaj se, śpiewaj piosenkę, o zwijaj se, zwijaj wiązki cieniej!

Nie dociągnąwszy piosenki, jak wywiniesz główkę do przedrwinek, jak wyszczerzysz zęby do pośmiechów, wykrzyk: eh! wody krztynę ze zdroju pić! I przymilne zgięcie wpół, z palcem do przygróżek. A może byś tak chciała się umizgać do czarnego Jasia?...

A ku wieczorowi pośród schylonych chłopek z trzewikami za plecy przerzuconemi widać cię w sukienczynie zakasanej do połowy nóg — odgarniasz włos, ściągasz bluzki skraj — do kumy zębów błysk, do księżyca oczu blask — do pola wtył główki rzut nie przepomniałaś czegoś?

Zaś tam po boru owej stronie słońce już dawno się ku ziemi zniżyło, trochę obłoczków koralowych na pamiątkę minionego dnia ostawiło, czerwone chustki na szybach izb rozwiesiło, stalowe połyski nad strugą rozbryznęło — ho, nieskąpo!

Oto izba się jak gwiazda, rozetliła — już nie daleko! Jarka spoziera prosto w oczy, hej, podskoczyłaby, zaśpiewałaby! Ktoś zda się zakradać między zboże. Cyt! Plusk niesamowity, oby mi drogi nie zagrodził!

A w święta wiosenne na podwieczerzę zaczem tańcowanie się wszczyna — między chłopami, którzy stoją z rękami w kieszeniach i mrużą oczy od świetlanych smug, rozstrumienionych przez złotawe słońce w młodem zbożu, co pędzone lekkim powiewem podobne jest zielonemu morzu w czas bez wietrzny — widać ciebie, twoje wysmukłone, śmigłe ciało w sukni z kolorowemi prążkami. Z uśmiechem, jakim Anioł Jutrzni owiewa swe palce, zanim nowozrodzone dziecko w nosek prztyknie, przewijają się między twe skrzydlate palce kwiaty: wzwyż, wzniż — za kwiatem kwiat, jak chłopak za dziewuszką goniący — jeszcze jeden kwiat: niby ich ojciec w amarantowych spodniach, inny znowu kwiat: niby ich dziadek w białej czapce zi-

Po „krwawym wtorku"

Żyd wieczny — „kozieł ofiarny". — Za drogo opłacona radość. — Solidarność w słowach. — Rozpaczliwe głosy dziecięce: „Mamo!". — Barbarzyństwo! — Tragiczna nauczka.

We wszystkich sprawozdaniach z przebiegu demonstracyj 1-majowych w Warszawie rzuca się w oczy jeden szczegół: demonstrowali robotnicy polscy i żydowscy, siłą rzeczy procent demonstrantów polskich był większy, a jednak wśród zabitych i rannych jest przeszło 80 procent Żydów. Tak więc i w czasie manifestacyj robotniczych są Żydzi głównym „kozłem ofiarnym" i na nich skrupia się przedewszystkiem „gniew ludu". Blisko 10 zabitych, przeszło 500 rannych zarejestrowanych w szpitalach (liczba niezarejestrowanych jest napewno również duża) — oto krwawy plon tegorocznego 1. maja. I w obliczu takich wypadków śmie bundowska „Folkscajtung" pisać, że demonstracja warszawska była

„radością dla oka i otuchą dla serca, że z radością patrzano na odwagę i bohaterstwo maszerujących mas robotników".

Nie mamy zamiaru obniżać znaczenia święta robotniczego, ale wydaje się nam, że za ową „radość i bohaterstwo" zapłacono zbyt wielką cenę. Słusznie pisze „Moment":

„Jest to najbardziej gorzka ironja, jaką kiedykolwiek mógł wymyśleć Mefistofeles. P. Ehrlich (bundowiec) przemawia do robotników polskich, polski mówca mówi do robotników żydowskich — idylla „rozdział z Jezajasza... Mowy są tak harmonijne, wszystko jest w porządku, tylko przy ucieczce zdarza się przeszkoda. Robotnicy polscy wychodzą cało i w zupełnym porządku z pod gradu kul, z pod obnażonych szabel i ciężkich lasek, natomiast robotnicy żydowscy padają ranni i pobici. Przy ucieczce — harmonja ustała. A czyż nie jest straszliwym koszmarem, skoro stwierdzimy, że nie wiadomo dotąd, kto właściwie bił i kto napadał. Powstała bójka między PPS i komunistami, ale nawet największy antysemita nie będzie twierdził, że wszyscy komuniści warszawscy rekrutują się wyłącznie ze Żydów, a zresztą — kto bił na ul. Karmelickiej, na ul. Przejazd, gdzie wogóle nie było PPSowców ani komunistów. Żydowscy przywódcy socjalistyczni, którzy wzywają z entuzjazmem żydowskich robotników do demonstracji powinni wiedzieć, że dopóki nie mogą doprowadzić do tego, by socjaliści polscy nie wstydzili się iść razem z żydowskimi robotnikami, dopóty będą ci ostatni narażeni na napady i bójki w dniu 1 maja. Przesadny entuzjazm, śpiewy o solidarności i braterstwie; w czasie gdy robotników żydowskich oddziela od pochodu PPS pięć rzędów uzbrojonej milicji PPS, nie pozwalającej zatrzeć granicy między polskim i żydowskim proletarjatem, jest grzechem, którego nie można usprawiedliwić. Właśnie ci przywódcy robotniczy, którzy opierają swoje doktryny na rzeczywistości, muszą patrzeć na surową rzeczywistość i z niej się uczyć. Ostatni wtorek był dla nich upomnieniem, że wysoka jest ściana oddzielająca ich fantazje od dzisiejszego człowieka".

„Hajnt" przeprowadza paralelę między wypadkami wtorkowemi, a wypadkami z roku 1905. Wówczas masakrę przeprowadzili kozacy a dziś, jeśli nawet prawdą jest, że początek dał jakiś obcy prowokator, to był to wszak tylko początek. Ciąg dalszy wykonali członkowie partyj robotniczych, ci sami, którzy w swych rękach nosili sztandary z napisami: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się", ci, którzy prawią o solidarności robotniczej, o lepszej przyszłości dla ludzkości...

Z całą jednak surowością należy napiętnować straszliwy brak poczucia odpowiedzialności i wprost barbarzyńskie postępowanie niektórych żydowskich stronnictw socjalistycznych, które zabierają ze sobą na demonstrację także małe dzieci — nie młodocianych, lecz dzieci, które przy pierwszym strzale poczęły wołać rozpaczliwie: „Mamo!"

„Trzeba było widzieć — pisze „Hajnt" — straszliwą nieporadność dzieci w takich chwilach, a socjalista czy niesocjalista ma prawo zażądać od przywódcy robotniczego: „Uwolnijcie dzieci od udziału w takich świętach i dzikich ofiarach krwi. Nie osiągacie nawet przez to własnego celu, dzieci widzą bowiem, że nie burżuazja walczy z robotnikami, lecz robotnicy między sobą gnębią się i zabijają.

Szczególnie smutne refleksje budzą wypadki w lokalach żydowskich stronnictw robotniczych, gdzie policja pobiła kilkudziesięciu robotników żydowskich bez żadnej przyczyny. Wprawdzie komisarjat rządu pospieszył z oświadczeniem, że zaszło „przykre nieporozumienie", ale „nieporozumienie" to kosztowało.

Krwawy plon wtorkowy jest tragedją, z której socjaliści żydowscy powinni wyciągnąć należytą nauczkę. Nie można w czasie parad i uroczystości symulować solidarności robotniczej, gdy przez cały rok jest się skazanym na izolację. Socjaliści żydowscy są osamotnieni w swej walce o prawo Żydów do pracy, nikt ich nie popiera, więc nie dziw, że są izolowani w dniu święta robotniczego. Jest to może tragiczny fakt, ale fakt, z którym trzeba się liczyć.

Pogrzeb ofiar 1 maja

Z Warszawy donoszą: W nocy z 2 na 3 maja o godzinie 2 odbył się pogrzeb ofiar strzelaniny pierwszomajowej. Pochowano Icka Milsteina i Lejbę Gutfedera na cmentarzu żydowskim na Pradze. W oddaniu ostatniej posługi wzięła udział jedynie rodzina zabitych.

---

mowej, co bajki z zapiecka prawi. Kwiatki zgromadzone, jak mała familja, jak duża — radość na twą główkę, córko kmiecia! Jeno opasuj je wstęgą z kłosów, a będziesz miała do kościoła na kolędę.

A wiązanka się pod pachą zasunęła, do spaceru czasu dość, kwiatów wbród, rwać je chce się znów a znów „zbierać jeszcze a jeszcze. W serduszku radość, tak se śpiewa ochotnie... Wtem znagła... Słońce się za trzema izbami skryło. Jeden nieba skraj zda się szarzeć. Przedwieczorny ciąg chłodem zadął. Żaby rechocą po błockach. Owady cykają w zbożu. Kiej motylek już nie wznosi się więcej do księżyca!

Dalej steczką — zbyt późno, do dom — zbyt daleko. Najlepiej — przysiąść, na darni spocząć. Okno na sercu. Smęt. Kiejby kto przeszedł!...

Oto się z lasu dziedzicowy powóz wytoczył.

— Daleko do miasta, dziewczyno?

— O, daleko.

— Sama-ś?

— Sama.

— To zabieraj się ze mną!

I od słów tych serce zostało wnet zniewolone, ręce, jak przestrzelony ptak, zaszumiały w zbożu. A jego śmiech i twoje westchnienie zlane wspól rozdźwiękły się, jak śpiew słowiczy o zmierzchu księżycowym w żrałych polach.

Dokończenie nastąpi

(Z żyd. tłóm. S. Wagman).

Czem rząd węgierski uzasadnia swe żądanie o wydanie Beli Kuna?

Jak już w telegramach donieśliśmy, rząd węgierski zażądał od Austrji wydania Beli Kuna. W motywach swego żądania przytacza rząd węgierski, że Bela Kun jest zwykłym mordercą, który nie może korzystać z prawa azylu przysługującego przestępcom politycznym. Jako dowód przytacza rząd hr. Bethlena sprawę zamordowania dwóch ukraińskich rewolucjonistów oraz rozstrzelania kapitana artylerji Franciszka Mildnera.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung" opisuje szczegółowo dwie tę rzekomo kryminalne afery Beli Kuna. Kapitan artylerji Franciszek Mildner w czerwcu 1919 r. zorganizował kontrrewolucyjny pucz przeciwko rządom węgierskich rad robotniczych, na których czele stał wówczas Bela Kun. Gdy chciał żołnierzy nakłonić do wymarszu na stolicę, zabili go sami żołnierze. Bela Kun nie wydał żadnego rozkazu w tej sprawie, albowiem zaraz po ogłoszeniu dyktatury proletarjatu opuścił Bela Kun Budapeszt, udając się do Gödöllö, gdzie znajdowała się wówczas główna kwatera czerwonej armji. Nie był więc fizycznie nawet w stanie wpłynąć na rozstrzelanie kapitana Mildnera.

Sprawa rozstrzelania dwóch ukraińskich komunistycznych oficerów tj. Jerzefo Effinowa i Izaja Juckelsohna przedstawia się następująco:

W czerwcu 1919 r. przybyli na Węgry ukraińscy rewolucjoniści Jerzy Effinow i Isaj Juckelsohn, aby usunąć samego Belę Kuna, który wydawał im się zanadto łagodnym. Opracowali dokładny plan wymordowania wszystkich socjalnych demokratów i aresztowania Beli Kuna. Działali rzekomo z polecenia prezydenta ukraińskiej sowieckiej republiki Rakowskiego. Dowiedział się o tem węgierski naczelnik czerezwyczajki Tibor Samuely, który na własną rękę kazał ukraińskich rewolucjonistów przyaresztować a następnie ich rozstrzelać. — Podczas procesu przeciwko węgierskim komisarzom ludowym stwierdzono, że prócz Samuelego nikt o tym akcie nie wiedział. Sam zaś fakt rozstrzelania ukraińskich rewolucjonistów był epizodem walki między lewicą a prawicą partyj komunistycznej.

Przeszłość Beli Kuna

Niedawne to czasy, kiedy Bela Kun był potężną i groźną osobistością. Z zawodu pomocnik handlowy, odbył wojnę światową, jako żołnierz węgierski na froncie, skąd w listopadzie 1918 roku wrócił do Budapesztu razem z całą armją, która bez rozkazu opuściła front. W Budapeszcie stosunki były wówczas niezwykłe. Po zamordowaniu Stefana Tiszy stanął na czele rządu rewolucyjnego hr. Karolyi. Ten jednak nie mógł się utrzymać, gdyż od południa zbliżała się armja aljancka (armja salonicka) pod marszałkiem Franchet d'Esperay, który oświadczył, że z Karolyim nie będzie się układał i groził marszem na Budapeszt.

Karolyi ustąpił, a rząd utworzyli socjaliści z Peidlem i Preiefem na czele. Wówczas w Budapeszcie już silnie działały prądy bolszewickie, rozszerzane przez byłych żołnierzy, którzy wrócili z niewoli w Rosji. Bela Kun obdarzony niezwykłym darem wymowy, potrafił wybić się na czoło ruchu i zażądał od socjalistów udziału w rządzie. Socjaliści pod naporem konieczności zgodzili się. Z jednej bowiem strony żywioły komunistyczne groziły rozruchami, z drugiej zaś wojska rumuńskie wkraczały coraz dalej w głąb Węgier. Bela Kun urządził zamach: wyparł socjalistów z rządu i obwołał dyktaturę ludu z sobą, jako dyktatorem na czele.

Zaczęły się rządy na wzór pierwszych czasów rządów bolszewickich w Rosji. Bela Kun utworzył specjalną gwardję pod wodzą Szamuely'ego, która krążyła po kraju, szerząc niebywały teror. Nie jest rzeczą dowiedzioną, czy Bela Kun wiedział o wszystkiem, co się pod jego nazwiskiem działo, w każdym razie on ponosi odpowiedzialność choćby za to, że nie przeciwstawił się spełnianym okrucieństwom. A nie był to człowiek, ani dziki, ani głupi; przeciwnie — zmarły w ub. roku słynny publicysta Harden, który go poznał, nazwał go człowiekiem wykształconym i kulturalnym.

Bela Kun trzymał się, — aż padł pod naporem zewnętrznym. Utworzony w Szegedynie „rząd narodowy" pod kierownictwem obecnego regenta Horthy'e go prowadził przeciw niemu wojnę partyzancką, a na pomoc wezwał Rumunów i Czechów. Ci wkrótce zajęli prawie cały kraj, obsadzili Budapeszt, mimo, że „czerwona armja" dzielnie się broniła. Bela Kun w sierpniu 1919 roku musiał uciekać do Wiednia, skąd na żądanie sowietów został przez wysłany do Rosji.

O jego działalności w Rosji krążyły różne pogłoski. Wedle jednych powierzono mu ważny posterunek w Międzynarodówce komunistycznej, jako kierownikowi propagandy w Europie środkowej; inna wersja głosiła, że popadł w obłąkanie i został internowany na Krymie. Okazuje się, że wszystkie te pogłoski były nieściśle: Bela Kun nie wypuścił z rąk spraw, któremi kierował, jako dyktator.

Wiadomości z kraju

Odznaczenie p. Prezydenta Mościckiego

Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 2 maja na audjencji p. ambasadora Laroche, który wręczył p. Prezydentowi wielką wstęgę Legji Honorowej, nadaną mu przez prezydenta Francji z okazji polskiego święta narodowego.

Najwyższe odznaczenie japońskie dla marsz. Piłsudskiego

Cesarz japoński nadać ma p. premjerowi Piłsudskiemu najwyższe odznaczenie japońskie, Wielką Wstęgę orderu Chryzantemy.

Przed wyborami do kahału we Lwowie

W najbliższym czasie komisarz rządowy gminy żydowskiej we Lwowie zamianuje komisję wyborczą w związku z poczynionemi przygotowaniami do mających się w najbliższym czasie odbyć wyborów do kahału lwowskiego

Komisja składa się z 16-tu członków i kilku zastępców Zarząd tej komisji już został mianowany. W skład jego wchodzą pp. prof. Allerhand. w charakterze komisarza rządowego. Dr A. Hausman, W. Chajes i L. Wahl Pozatem wejdą do komisji dwaj członkowie organizacji sjonistycznej, jeden przedstawiciel Hitachdutu oraz po jednym przedstawicielu ze strony Żydów ortodoksyjnych. stowarzyszeń kupieckich, Jad Charuzim i stowarzyszenia drobnych kupców.

Komisja wyborcza kahału lwowskiego ustaliła na onegdajszem posiedzeniu termin zbierania deklaracyj od tych Żydów, którzy nie płacą podatków na czas od dnia 10 maja do 7 czerwca włącznie.

Znaczne udogodnienia w Rabce

(kap.) Komisja Zdrojowa w Rabce przystąpiła do wyłożenia chodnikami drogi od stacji kolejowej do Zakładu Zdrojowego na przestrzeni około jednego kilometra. Chodnik będzie gotowy jeszcze w nadchodzącym sezonie. Pozatem oddane zostaną w tym sezonie do użytku kuracjuszy nowe łazienki borowinowo-solankowo-mułowe i parowe wraz z kabinami dla 6 lekarzy specjalistów, którzy będą udzielać bezpłatnie porad lekarskich niezamożnym kuracjuszom, wykazującym się dowodem uiszczenia taksy klimatycznej.

Dwa samobójstwa w Przemyślu

Z Przemyśla donosi PAT pod datą 3 bm: Dziś doniesiono do tut. Komendy Policji państwowej o samobójstwie popełnionem przez posterunkowego Policji państw. Franciszka Osadę. Denat opuścił onegdaj posterunek Policji państw i udał się do Pruchnika, gdzie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Powodem samobójstwa nieuleczalna choroba.

* * *

W nocy z 2 na 3-go maja br. około godziny 2-ej rzuciła się pod pociąg osobowy, zmierzający z Chyrowa, niedaleko stacji Przemyśl, 22 lat licząca dziewczyna Stefanja Sikora. Koła pociągu zmasakrowały w sposób straszliwy ciało dziewczyny. Powodem samobójstwa były sprzeczki i nieporozumienia z narzeczonym

---

PAŃSTWOWA RADA SAMORZĄDOWA. Zwołanie państwowej rady samorządowej ma nastąpić w najbliższym czasie. Tematem obrad pierwszego posiedzenia rady będą sprawy następujące: 1) organizacja komunalnej służby zdrowia, 2) organizacja zakładów leczniczych, 3) wznowienie ruchu budowlanego w miastach i inne. Program prac państwowej rady samorządowej został uzgodniony ze Związkiem Miast i biurem zjazdu samorządu powiatowego.

WYCIECZKA POSŁÓW I SENATORÓW NA TARGI POZNAŃSKIE. Wczoraj wieczór wyjechała do Poznaia wycieczka posłów i senatorów dla zwiedzenia tamtejszych targów. Na czele wycieczki staje marszałek sejmu Daszyński.

DEMONSTRACJA KUPCÓW. Ze Święcian donoszą, iż kupcy miejscowi z powodu wysokości wymierzonego podatku obrotowego urządzili demonstrację przed urzędem starostwa Starostwo obiecało rozpatrzeć skargę kupców święciańsikch.

ZAGADKA PYŁU WULKANICZNEGO. Prof. Romer ze Lwowa ogłasza rewelacyjny artykuł w „Słowie Polskiem“, stwierdzając, że pył, który spadł przed kilku dniami we Wsch. Małopolsce, jest pochodzenia wulkanicznego i że źródła wybuchu należy szukać na południe od Lwowa. Bliskość zjawiska i kierunek południowo-wschodni źródła opadu pyłowego została udowodniona.

TEATRY MIEJSKIE WE LWOWIE BĘDĄ WYDZIERŻAWIONE. Zarząd m. Lwowa ogłasza konkurs na dzierżawę teatrów miejskich (dramat, opera i operetka). Zgłoszenia należy wnosić do 20 maja.

KARJERA FRYZJERKI WARSZAWSKIEJ. „Przegl. Wiecz.“ donosi, że na życzenie królowej i księżniczek afgańskich, minister dworu afgańskiego zaangażował fryzjerkę i manikurzystkę warszawską p. Felicję Sawicką na wyjazd do Kabulu na przeciąg dwóch lat. Gaża miesięczna p. Sawickiej wynosić będzie 10 ft angielskich Oprócz tego p. Sawicka będzie miała prawo otworzyć sobie sklep fryzjerski w Kabulu.

TAJEMNICE URZĘDU ŚLEDCZEGO. Dnia 24 bm. będzie rozpatrywana w Warszawie przez sąd apelacyjny głośna sprawa b. komisarza policji śledczej, Dobieckiego, przeciwko Radosławowi Wojniczowi, autorowi sensacyjnych artykułów w „Głosie Prawdy“ o nadużyciach w urzędzie śledczym. Jak wiadomo, redaktor Wojnicz skazany został przez sąd okręgowy na miesiąc więzienia, od którego to wyroku wniósł apelację.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

GOSCINNE WYSTEPY WARSZAWSKIEJ OPERETKI W KRAKOWIE.

Znany artysta p. K. Cymbalist, przyjechał przed kilku dniami ze swym pierwszorzędnym zespołem do Krakowa.

Przywiózł ze sobą bardzo bogaty program, który obejmuje jeszcze u nas nieznane szlagiery europejskie. Na pierwszy ogień idzie dziś znana operetka Liliena: „Miłość Amerykańska“.

Zespół jest bardzo liczny i składa się ze zdolnych aktorów. Z kobiet wystąpi przedewszystkiem znana, piękna subretka p. **Regina Zucker**, która dopiero wróciła z gościnnych występów w Londynie i Paryżu, gdzie zdobyła ogromne sukcesy. Poza p. Zucker grać będą znana naszej publiczności p. Jarosławska, piękna i pełna temperamentu Lola Jakubowicz, Bozik itp. Z mężczyzn: pp. Bozik, Frenkel, Getlicherman, Katz i inni.

Spodziewać się należy, że publiczność naszego miasta, a przedewszystkiem przyjaciele i sympatycy żydowskiego teatru i sztuki żyd., tłumnie przybędą by zobaczyć grę tak zdolnych i miłych aktorów.

J. P.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wybitne powodzenie, które zdobyła sobie „Simona“ skłania dyrekcję do zatrzymania na repertuarze przez dni najbliższe tej interesującej sztuki. Następna premjera odłożona zostaje zatem na tydzień następny. „Simona“ zaś graną będzie dziś w sobotę, jutro w niedzielę, we wtorek, czwartek i piątek. Popularne widowisko patrjotyczne „Kiliński“ Bałuckiego powtórzone będzie dla młodzieży w poniedziałek o godzinie 6-tej wiecz.

— ARTYSTYCZNY PORANEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY odbędzie się jutro w niedzielę o g. 11 przedpoł. w sali koncertowej Bolońskiego (Rynek gł. 34) pod kierownictwem art. G. Senowskiego, przy współudziale znanej tancerki Halusi Motyczyńskiej i in. Bilety wcześniej do nabycia w składzie fortepianów Bolońskiego (Rynek gł. 34).

— „PROMETEUSZE I DIONIZOSY“ (Żeromski-Reymont). Pod powyższym tytułem wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B, 39).

„WOŁAMY O POKÓJ!“

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się pod tem hasłem w sali Starego Teatru wielka manifestacja pacyfistyczna. Biorą w niej udział dawno niewidziana w Krakowie wielka tragiczka p. S. Wysocka, oraz najwybitniejsze artystki i artyści teatru Słowackiego: panie: Barwińska, Granowska, Hańska, Niedźwiedzka, Starska, Zelwerowiczówna, panowie: Bujański, Krasnowiecki i Socha. Recytowane będą utwory najświetniejszych poetów polskich i obcych. (Kasprowicza, Zegadłowicza, Tuwima, Słonimskiego, Wittlina, Brauna i. t. d.). Słowo wstępne wygłosi p. rektor Stanisław Estreicher. Nadto odbędą się autorecytacje poetów krakowskich z grupy „Litartu“. Co dziesiąty bilet wstępu zawierać będzie, jako bezpłatną premję numer miesięcznika pacyfistycznego: „Zgoda Narodów“. Po recytacjach odbędzie się plebiscyt: „Który z odczytanych utworów najpotężniej przedstawia ideę pacyfistyczną?“ Pozostałe jeszcze bilety nabyć można w kasie Starego Teatru.

KOMUNIKATY:

— BNEJ SJON (Zielona 17) Dziś w sobotę punkt. o godz. 3 popoł. wygłosi p. red. **Leopold Rosner** referat n. t. „Tendencje polityczne i ekonomiczne kolonizacji birbidżańskiej“. Goście mile widziani.

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.) Dziś w sobotę punkt. o godz. 3.30 pop. odbędzie się „Mesibat Ojneg Szabat“ z udziałem pp. Perlmutera i Konisa, oraz Chóru org. Goście mile widziani. — Odnowiona bibljoteka czynna jest codziennie od godziny 8—10 wiecz. a sekretarjat, który również przyjmuje nowych członków, czynny jest w poniedziałki i czwartki od 8—10 wiecz.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“ (Dietla 105). Dziś w sobotę o godz. 2.30 popoł. plenarne zebranie członków. Na porządku dziennnym sprawy bardzo ważne. Po plenarce wycieczka. Goście mile widziani.

— UCZESTNICY I. KURSU PEDAGOGICZNEGO PRZY ORG. TARBUT zechcą zebrać się w niedzielę 6 bm. o godz. 11 przed poł. w sekretarjacie Tarbutu, ul. Zielona 17. Obecność wszystkich konieczna.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza w dniu od 25—30. maja wycieczkę międzyśrodowiskową do Wilna. W programie zwiedzenie zabytków żydowskich oraz polskich, wycieczka do Trok itd. Zgłoszenia i informacje na dyżurach Koła w poniedziałki od godz. 7—8 i czwartki od 8—9 wieczorem w sali Coll. Novi Nr. II.

— AKADEMICKI LUNA-PARK WYJEŻDŻA. Akademicki Luna-Park, cieszący się w Krakowie wielkiem powodzeniem pozostaje u nas tylko do najbliższej niedzieli, tj. do 6 bm. Potem zostanie on przewieziony do Warszawy.

— DANCING T. O. M., który ściąga zawsze tłumy publiczności, odbędzie się dziś w sobotę dnia 5 bm. w salach Starego Teatru. Początek o godz. 10 wieczór. Bilet wstępu zł. 5. — akademicki zł. 2.

ROZMAITOŚCI

Miljoner złodziejem z zamiłowania

Chicago, to miasto słynne także także i z bezkarności przestępstw, coraz ujawnia nowe odkrycia sensacyjne w tej dziedzinie. Ostatnie, przyniosły potwierdzenie mniemania, że niektórzy osobnicy zasobni w pieniądze, zajmują się przestępstwami z upodobania do tego rodzaju „zawodu“

Pewnego dnia mieszkańców najbardziej luksusowej dzielnicy miljonerów w tem mieście, zadziwił iście niecodzienny widok: oto z jednej wspaniałych will-pałaców ajenci policyjni wyprowadzali eleganta pierwsze wody, mocno skonsternowanego. z kajdanami na rękach Okazało się ku ogólnemu zdumieniu wszystkich, że był to syn jednego ze znanych miljonerów, prowadzący podwójne życie. W dzień grał role popularnego footbalisty i tennisisty, w nocy natomiast był — włamywaczem. W ostatnich miesiącach sprytnie aranżowane napady naprowadziły policję wkońcu na poszlaki, że zaobserwowany tajemniczy bywalec podrzędnych lokali jest przewodnikiem bandy mającej na sumieniu znane sprawki. Pewnego ranka więc, gdy przewódca ów, zda się niespostrzeżenie ulotnił się z pewnej szynkowni, w ślad za nim udali się motocykliści-policjanci, widząc ze zdumieniem, że siadł do wspaniałego „Hispano-Suisa“. Po półgodzinnej blisko jeździe kołującej, zdumieni wywiadowcy ujrzeli, że automobil zatrzymał się przed willą znanego miljonera, a wysiadł zeń nie obszarpany włóczęga, lecz elegancki młodzieniec. Początkowo policjanci myśleli, że pomylili samochód. Jeden z nich jednak podszedł do stojącego samochodu i po chwili odkrył pod siedzeniem obszerny schowek z ubraniami i przyborami do charakteryzacji. Teraz wywiadowcy zrozumieli wszystko, weszli do domu bogacza i aresztowali 4wyrodnego synalka, który jak się wydało z „zamiłowania“ pędził zbrodniczy żywot. Spotka go jednak zasłużona kara.

Rin Tin Tin zawiódł

Nie jeden z bywalców kinematograficznych pamięta film amerykański, uwieczniający pomysły owego niezrównanego detektywa w psiem ciele i pogromcy przestępców, owego Rin Tin Tina, obdarzonego inteligencją niemal ludzką.

A jednak Rin Tin Tin zawiódł bardzo niemile swą właścicielkę, jak bowiem donoszą pisma amerykańskie spał sobie najspokojniej i nie warknął nawet, gdy prawdziwi, nie kinematograficzni, złodzieje nawiedzili mieszkanie jego pani i skradli pod nosem filmowego pogromcy rabusiów najrozmaitsze rzeczy.

Czasem życie przedstawia się w rzeczywistości nieco inaczej, niż na filmie kinematograficznym.

KRONIKA

MAJ
5
Sobota
15 Ijar 5688

Wschód słońca 4 m 01

Zachód słońca 19 m. 07

Od redakcji

Zwracamy ponownie uwagę naszych Czytelników, że na wszelkie zapytania odpowiadamy jedynie tylko na łamach naszego pisma, a nie listownie lub ustnie. Prosimy tedy zaniechać załączania do listów — kopert i znaczków zwrotnych.

Specjalny dodatek spedycyjny „Nowego Dziennika"

ukaże się w sobotę 12 bm. i zawierać będzie szereg artykułów najlepszych piór fachowych, wiadomości, informacyj i tp. — Ogłoszenia przyjmuje Administracja naszego pisma.

Protest kupiectwa krakowskiego przeciw ostatnim wymiarom podatkowym

W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w sali Krak. Stow. Kupców Zgromadzenie Kupieckie celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich wymiarów podatku obrotowego oraz celem uchwalenia rezolucji kupiectwa w związku z rządowym projektem reformy podatkowej.

Ostatnie wymiary podatkowe wypadły w całej Polsce tak horendalnie wysoko, iż tysiącom kupców grozi ruina egzystencji. Wszystkie więc zrzeszenia gospodarcze, a między innemi też i Krak. Stow. Kupców wyrażają na masowych zgromadzeniach swoje zdecydowane żądanie tymczasowego wstrzymania egzekucyj nadmiernych wymiarów, zniżenia ich do wysokości zeszłorocznych, oraz gruntownej reformy podatkowej w myśl zasadniczych postulatów ogółu kupiectwa i przemysłu.

Magistrat krakowski stwarza drożyznę

Mieszkańcy ul. Kazimierza Wielkiego i sąsiadujących z nią ulic uskarżają się z powodu wydanego przez Magistrat zarządzenia, które zabrania sprzedaży nabiału na dotychczasowem miejscu targowem. Magistrat wyznaczył jako miejsce sprzedaży daleko położony punkt przy ul. Łobzowskiej. Ponieważ w dzielnicy XV. mieszka przeważnie klasa pracująca, która już o g. 7 rano musi być w zajęciu, przeto obecne wyznaczenie postoju targowego naraża mieszkańców na wielkie niewygody. Muszą załatwiać swe zakupy drogą pokątną, przez co płacą drożej. Tak np. mleko podskoczyło z 40 na 60 gr. Niefortunne zarządzenie Magistratu, nie liczące się z potrzebami szerokich sfer, spotkało się z ogólnym protestem. Rozgoryczeni mieszkańcy Dz. XV proszą za naszem pośrednictwem o przywrócenie dawnego miejsca sprzedaży nabiału.

—o—

— ZAKUPNO GRUNTÓW NA ROZBUDOWĘ MIASTA. Sekcje ekonomiczna i skarbowa Rady miasta uchwaliły wnioski prezydjum w sprawie zakupna na rzecz gminy m Krakowa od Zgromadzenia XX. Augustjanów kompleksu gruntów za wiaduktem kolejowym u zbiegu ulic Dietlowskiej i Grzegórzeckiej o obszarze 90.561 m. kw. na cele rozbudowy miasta. Pozatem wybrały sekcje ze swego grona komitet dla sprawy ustalenia cen za niedawno nabyty przez gminę kompleks parcel w Dz. XXII (Podgórze), po jakich należałoby sprzedawać je poszczególnym kompetentom.

— ADAPTACJE W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego i przy współudziale wiceprezydenta Ostrowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie połączonych sekcyj Rady miejskiej, ekonomicznej i skarbowej. Sekcje uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie nowej instalacji oświetlenia elektrycznego w teatrze miejskim imienia J. Słowackiego i nowego pokrycia dachowego gmachu tego teatru jeszcze przed nowym sezonem teatralnym 1928/29, rozpoczynającym się dnia 1 września 1928 i równocześnie wnioski o upoważnienie prezydjum do zaciągnięcia na ten cel pożyczki do wysokości 300.000 zł.

— ZMIANA WARTY Z MUZYKĄ. W miesiącu maju odbywać się będą zmiany warty głównej w Rynku gł. w dni niedzielne, a to 6, 13 i 27 bm. przy udziale muzyki wojskowej, która podczas tej zmiany każdorazowo wykona 3 utwory muzyczne. W razie niepogody zmiana warty odbywać się będzie bez muzyki.

— ROZPOCZĘCIE POBORU WOJSKOWEGO. W dniu wczorajszym rozpoczął się w miejskim lokalu poborowym na pl. Jabłonowskich główny pobór z miasta Krakowa według planu, zatwierdzonego przez województwo, a opublikowanego afiszami po mieście. Komisji poborowej przewodniczył wiceprezydent miasta Dr Ludwik Schneider a z ramienia wojskowości komendant powiatowej Komendy Uzup. na Kraków—miasto podpułk. Stanisław Plappert. Wszyscy obowiązani do poboru winni się stawić w terminach wyznaczonych, gdyż niestosujący się mogą podpaść surowej karze do 500 zł ewentualnie 6 tygodni aresztu. Dla starających się o ulgi przypomina się, że termin do wnoszenia podań upływa z dniem 14-tym po przeglądzie petenta. Przyznanie prawa do skróconej służby wojskowej odbywa się na podstawie imienných wykazów szkół, względnie przedłożonych świadectw dojrzałości; interesowani winni więc te świadectwa przynosić ze sobą. Podania o służbę ochotniczą roczników 1908, 1909 i 19010 można wnosić do Pow. Kom. Uzup. Kraków—miasto do 1 lipca br.

— KURS SPAWANIA METALI. Termin rozpoczęcia kursu spawania elektrycznego metali w Muzeum przemysłowem został przełożony do dnia 14 bm. Wpisy przyjmuje dyrekcja Muzeum codzień od 8 do 2-ej popołudniu.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał — 1 litr mleka zbieranego 40 do 45 gr, niezbieranego 50 do 55 gr, śmietany słodkiej 80 do 85 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masał zwyczajnego 6.30 do 6.50 zł, deserowego 7.60 do 7.80 zł, kopa jaj 7.60 do 8 zł, sztuka 13 do 14 gr. Drób — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 4 do 8 zł. Jarzyny — 1 kg ziemniaków 14 do 15 gr, buraków 30 do 35 gr, marchwi 50 do 60 gr, cebuli 65 do 85 gr, czosnku 1.20 do 1.40 zł, pietruszki 50 do 60 gr, pomidorów 12 do 14 zł, selerów 1.80 do 2 zł, szpinaku 1 do 1.40 zł, szparagów 3 do 4 zł, włoszczyzny 80 do 90 gr, chrzanu 1.80 do 20 zł, kalafior (sztuka) 3 do 4 zł, sałata 35 do 45 gr, ogórek 1.50 do 2.50 zł, wiązka rzodkiewki 30 do 70 gr. Ryby — 1 kg karpia 7 zł, szczupaka 6 do 7.30 zł, lina 5 zł, łososia 8.50 do 10 zł, wiślanych drobnych 2.50 do 3 zł.

— STARUSZEK SPADŁ Z DACHU. Pogotowie ratunkowe interwenjowało na ul. Włóczków, gdzie 84-letni Piort Dierza spadł z dachu szopy, którą naprawiał. Lekarz pogotowia stwierdził u staruszka obrażenia na całem ciele oraz zgniecenie klatki piersiowej. W ciężkim stanie przewieziono Dzierzę do szpitala.

— FATALNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w fabryce puszek konserwowych w Podgórzu zdarzył się tragiczny wypadek. Zatrudnionej w fabryce 24-letniej Józefie Kubiszewskiej maszyna urwała 3 palce u prawej i 1 palec u lewej ręki. Lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala.

— OFIARA NOŻOWCA. Jan Książek (lat 20) zam. ul. Berka Joselowicza l. 16 zgłosił do policji, że dnia 3 bm. wieczór na plantach u wylotu ul. Mikołajskiej ugodził go nieznany osobnik nożem w prawą łopatkę. Po zaopatrzeniu rany przez pogotowie ratunkowe Książek udał się do domu o własnych siłach.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY I ARESZTOWAŃ. Marja Siemieńcowa służąca przy alei Krasickiego l. 6 zgłosiła, że dnia 2 bm. skradziono jej z ganku poduszkę wartości 70 zł. — Franciszek Będko w Staniątkach pow. Bochnia zgłosił, że dnia 3 bm. podczas pobytu w restauracji przy ulicy Lubicz skradziono mu z portfelu gotówkę 160 zł. — Groswirth Gerson zam. przy ul. Dietlowskiej l. 101 zgłosił, że skradziono mu ze strychu bieliznę wartości 1600 zł. — Organa śledcze aresztowały Władysława Sułka (lat 22) ze Starego Wiśnicza za kradzież zarzutki oraz złotych piór do napełniania łącznej wartości 420 zł na szkodę Rafała Rubinsteina przy ulicy Karmelickiej l. 34. Zarzutkę skradzioną odebrano od Sułka i zwrócono poszkodowanemu zaś Sułka odstawiono do aresztów sądowych.

—•—

—o—

CIEPLICE KRAKOWSKIE. Prace około przebudowy gmachu dawnego Hotelu Krakowskiego 9 przy ul. Dunajewskiego 9, na zakłady lecznicze, postępują szybko naprzód. W najbliższych dniach otwarty będzie dla użytku publiczności Zakład Wodolecznizy i Kąpiele parowe i wannowe. Nadto w zakładzie mieścić się będzie Instytut fizjoterapji, obejmujący lampy kwarcowe, diatermie, elektroterápję, solluxy, masaże elektryczne, a pozatem Zakład rentgenologiczny. Instytut leczenia radem, który obecnie mieści się przy ul. Kopernika 20, przeniesionym zostanie także w najbliższych dniach do nowego lokalu.

—o—

— BURSA RĄKODZIENICZA ZAKŁADU SIERÓT przy ul. Podbrzezie l. 6 zamierza utworzyć orkiestrę i na ten cel uprasza o łaskawe ofiarowanie używanych mandolin.

Za zarząd
Drowa Helena Steinbergowa

1256r

Jubileusz Joela Mastbauma

Nietzsche podzielił poetów na synów Apollina Djonizosa.

Pierwsi rodzą się pod jasną gwiazdą. Są wogóle ludzie, którzy się rodzą pod jasną gwiazdą. Są to ludzie, do których szczęście na każdym uśmiecha się kroku, którzy bez trudu i walk znajdują swą drogę...

Synowie Apollina pracują w jaśni słońca, natychmiast odkrywają swe możliwości i dają im odpowiedni wyraz i formę.

Są znowu ludzie, którzy się pod ciemną rodzą gwiazdą. Są to ludzie, którzy zmagają się ze sobą, by wydobyć istotną swą treść, którzy gonią za chimerą zawsze przed nimi uciekającego szczęścia.

Dzieci Djonizosa tworzą w bezustannej samoudręce, wiecznie niezadowoleni z osiągniętych rezultatów, wciąż walczący o wyraz i formę dla swej nieśmiertelnej wizji.

Literatura żydowska wierną była i pozostała tajemniczemu Djonizosowi.

Joel Mastbaum jest jednym z gromadki Djonizosa.

* * *

Mastbauma prowadzi za rękę muzyka. A nie jest to muzyka cicha i łagodna, nie jest nią kołysanka do snu usypiająca, lecz brzmią mu w duszy akordy dzikiej, nieokiełzanej muzyki. Mastbaum słyszy lot szumnych, hucznych ptaków a dusza jego pełną jest poświstów wichrów, śmiechu koboldów, jęków biednej, ze wszech stron osaczonej ludzkiej zwierzyny. Bohaterowie jego to ludzie niemi, którym poeta daje właśnie — swe słowo.

A słowo Mastbauma nie łasi się pokornie u jego stóp, lecz zjawia się w bezszelestnej nocnej ciszy, jako znak płynącej z zaświatów tęsknoty. Mastbaum wyczuwa aromat tego słowa i usiłuje zakląć tajemną magię snów w wyraziste formy. Nie zawsze mu się to udaje, ileż to razy rozpryskuje mu się w rękach wymarzona forma, ale poeta się tem nie zraża, ze strzępów i fragmentów układa kanwę dla swej wyobraźni. Znajdziecie w jego książkach stronice martwe, by za chwilę stanąć pełni zdumienia przed olśniewającym cudem nagłego misterjum piękna.

Mastbaum nie jest sybarytą sztuki, lecz jej potępieńcem. Gna go przed sobą okrutne fatum i szepce mu do ucha swe tajemnice. Dzieła Mastbauma — a jest ich kilkanaście — są wszystkich tajemnic reflektorem. A we wszystkich brzmi nuta zdrowia i tężyzny. Doprawdy, ciekawym dokumentem psychologicznym jest ta zadziwiająca twórczość. Robi nieraz wrażenie jakiegoś przesubtelnionego wyrafinowania, by zalać nas znowu falami zaborczego aktywizmu.

Gdy więc święcimy jubileusz Mastbauma, schylamy czoła przed zagadkową duszą żydowskiego ludu. Pokażcie mi inny lud, któryby szczuty wszystkimi psami historii, zachował takie błogosławione zdrowie, takie niezachwiane bogactwo wiary w człowieka i jego dobroć!

Cześć, którą żydowski Kraków oddaje ukochanemu poecie Mastbaumowi jest czcią, którą się składa żydowskiej duszy.

M. Kanfer.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 5. 1928. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcje: Tohan 13.50, Zieleniewski 156, Górka 99.50, 101, Siersza Górnicza 11, Niemojewski 265, Elektrownia 56.50, 58, Chodorów 152.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencje niejednolita. Silna checia kupna cieszyły się papiery Górka i Elektrownia zyskując znacznie na kursie w transakcjach większymi pozycjami. Z innych papierów Zieleniewskiego notowano słabiej. Reszta utrzymana na ostatnim poziomie. Ruch na ogół żywszy, a obroty znaczniejsze.

Na pogiełdziu zainteresowanie większe Dolarówką po kursie mocniejszym i Cegielskim przy małej ilości towaru. Płacono Cegielski 50—50.20, Zarobkowy 90, Dolarówka 79.75—80.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach panowała w dniu dzisiejszym tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego. Podaż silniejsza przy niewielkiem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8,90, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89. czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 4. 5 PAT. Akcje: Bak dyskont. 131, Handlowy 123, Polski 162. 161.50, 161.75, Przem. lwowski 105, Zachodni 35.75. Zarobkowy 90.50, Spiess 162.50, Chodorów 152, Firley 56.55. Węgiel 95, 94.50. Cegielski 50. Lilpop 43.50, Modrzejów 50.25. 49.75, Norblin 197, Ostrowiec serja B 115, 115.50. Parowozy 46. 47.50, 47. Pocisk 11.75, Ursus 11.75, Starachowice 64.25, 63.75, Dolarówka 78.50, 79.25, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104. 6 proc. konwers. kolej. 62. 6 proc. dolarowa 45.50, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94

• • •

Waluty: Belgja 124.49, 124.80, 124.18. Holandja 359.51, 360.41. 358.61. Londyn 43.50.5. 43.61. 43.40. Nowy Jork 8.90. 8.92, 8.88, Paryż 35.05.7. 35.16, 34.99 Praga 26.41.5. 26.48. 26.35, Szwajcarja 171.79, 172.22. 171.36. Włochy 46.98. 47.10, 46.86, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 4 bm: żyto 52—53 i pół, jęczmień browarowy 49—51, owies 42—41 i pół, mąka żytnia 65 proc. 75 i pół. mąka żytnia 70 proc. 73 i pół. mąka pszenna 65 proc. 72—76. otręby pszenne 33 i pół do 34. otręby żytnie 36 i pół do 37 i pół, tendencja słabsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.14. Berlin 169.74. Bruksela 99.05. Budapeszt 123.97. Bukareszt 4.30 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.20. Londyn 34.63 i jedna czwarta. Medjolan 37.38, N. Jork 709.35. Oslo 190, Paryż 27.91 i pół. Praga 21.01 i trzy czwarte, Sofja 5.1078, Sztokholm 190.35. Warszawa 79.51—79.82 Zurych 136.71, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 169.5, Francuskie 27.88. Włoskie 37.3, Jugosłowiańskie 12.41, Szwajcarskie 136.45, Czechosłowackie 20.99, Węgierskie 124.02.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.63, Renta lutowa 0.671. Tureckie 45.85. Bankverein 29.05, Bodenkredit 117.3. Kreditanstalt 65.8, Merkury 25.7.Czerniowce 68. Północna 1018, Austr. Kol. Państw. 29.10. Południvwa 15.4, Berg und Hütten 713. Poldi Hütte 145.10. Prager Eisen 329.5, Rima 136.4, Skoda 245.5. Galicja 70, Nafta 25.8, Schodnica 9, Kompas 0.87, Länderbank 39.8.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 5 PAT. Paryż 20.42, Londyn 25.32 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.18.99. Belgja 72.45, Włochy 27.33, Hiszpanja 86.35, Holandja 209.30, Berlin 124.20, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.22 i pół, Oslo 138.92 i pół, Kopenhaga 139.17.5, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.66, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.64 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09.

Bł. p.

BERNARD WACHTEL

właściciel firmy H. Mendelsohn, radca miejski, radca Izby Handlowej i Przemysłowej i t. d. i t. d.

zmarł dnia 4 maja 1928 r. w 65 roku życia

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w niedzielę dnia 6 maja br. o godzinie 3-ciej popołudniu.

Rodzina

Walki chińsko-japońskie

Wiedeń. 4. 5. PAT. „United Press“ donosi z Tokio, że przy zajęciu Tsin—An—Ju przez południowe wojska, przysło tamże wedle doniesień japońzskiego ministerstwa wojny do walk pomiędzy wojskami okupacyjnemi a oddziałami przysłanemi przez rząd japoński, celem ochrony obywateli japońskich w Tsin-An-Ju. Walka trwa jeszcze ciągle. Japończycy zmuszeni byli do interwencji z tego powodu, że wojska południowo chińskie zaczęły plądrować. W okolicy Tsin—An—Ju zostało zabitych przeszło 100 osób, narodowości japońskiej przez wojska armji połud. chińskiej. Wiadomość o tej rzezi wywołała w Japonji wielkiew zburzenie. Rząd japoński zarządził obecnie wysyłkę wojsk do Tien—Tsin'u i do Pekinu. Wojska japońskie w Tsin—An—Fu doznały znacznych strat pod czas walk z armją południowo chińską. Japoński komendant w Tsin An Ju zarządził natych miastową wysyłke broni z Japonji.

Pekin, 4 5 PAT. Korespondent „Havasa“ donosi, że oddziały japońskie zaatakowane w Tsi Tan Fu przez żołnierzy nacjonalistycznych odpowiedziały kontratakiem. W czasie starcia zabitych zostało 3 oficerów i 25 żołnierzy jkpońskich.

Walki wstrzymane

Tien-Tsin. 4 5 PAT. Radiotelegram japoński donosi z Tsi-Nan-Fu, że walki oddziałów chińskich i japońskich zostały wstrzymane, dzięki obustronnym staraniom władz japońskich i naczelnego dowództwa chińskich wojsk nacjonalistycznych. Jak donoszą, poza Japończykami ucierpieli również inni cudzoziemcy, lecz na razie szczegółów co do tego brak. Według pogłosek kilku cudzoziemców zostało zabitych, zaś ze strony chińskiej 800 żołnierzy odniosło rany, a około 1000 uległo rozbrojeniu przez oddziały japońskie.

Z SALI SĄDOWEJ

O ODKAŻANIE SPIRYTUSU MONOPOLOWEGO.

Onegdaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed trybunałem skarbowym odbyła się rozprawa przeciwko Jakóbowi Zygmuntowi Huttmanowi, właścicielowi fabryki wyrobów kosmetycznych w Krakowie, Gustawowi Perlmutterowi, Józefowi Spirze. Salomei Steinberg i Natanowi Rösslerowi, oskarżonym o przestępstwo karno-skarbowe, popełnione przez usuwanie środka skażającego ze spirytusu monopolowego skażonego, oraz przez używanie tak odczyszczonego spirytusu w sposób uzasadniający pobranie przez skarb państwa wyższej opłaty monopolowej, niż ta, jaką faktycznie przy nabyciu zapłacono. Nadto Hutman i Rössler, oskarżeni byli o nabywanie względnie pozbywanie aparatu odpędowego (destylacyjnego).

Oskarżeni wypierali się stanowczo winy, twierdząc, że kociołek znaleziony we fabryce Huttmana nie jest częścią aparatu odpędowego, że członkowie lotnej komisji skarbowej zostali wprowadzeni w błąd przez konfidentów, a ponadto badanie chemiczne za kwestjonowanego u Huttmana spirytusu nie potwier dziło zarzutów aktu oskarżenia.

Rozprawie przewodniczył sso Pilarski, wotowali prezes sądu Pelz i sso Warchałowski, oskarżał pro kurator Gołąb, skarb państwa zastępował radca Dr. Krupiński, bronili adwokaci: Dr. Bross, Dr. B. Fried mann i Dr. Lauer.

Po przesłuchaniu świadków nastąpiły wywody prokuratora i obrońców. O godzinie 8 wiecz. po dziesięciogodzinnej rozprawie zapadł wyrok, mocą któ rego **wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.**

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

EPILOG ŚMIERTELNEGO PRZEJECHANIA ROWERZYSTY PRZEZ SAMOCHÓD.

Przed sędzią orzekającym Dr. Hubaczkiem w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw Dr. Adamowi Kwiatkowskiemu, oskarżonemu o występek z par. 335 i 337 ust. karnej, popełniony przez to, że dnia 16 lipca ub. r., jako kierowca samochodu jechał z nadmierną szybkością wbrew obowiązującym przepisom, wskutek czego na ostrym zakręcie u wylotu ul. Kalwaryjskiej najechał na jadącego w przeciwnym kierunku na rowerze Wincentego Zająca. Najechany Zając poniósł śmierć na miejscu. Podczas rozprawy przesłuchano 9 świadków, oraz 3 znawców. Na podstawie wyników rozprawy sędzia wydał wyrok, uwalniający **oskarżonego od winy i kary, przyjmując, że Dr. Kwiatkowski** jechał zgodnie z przepisami, a wypadek spowodowany był nieostrożnością śp. Zająca. Podczas rozprawy stwierdzono, że Dr. Kwiatkowski zaopatrzył wdowę po zmarłym. Bronił adw. Dr. Woźniakowski.

Gen. Nobile w drodze do bieguna północnego

Vadsoe, 4 5 PAT. Zdążający do bieguna półn. sterowiec „Italja“ wylądował tu dziś bez żadnych trudności o godz. 9.10.

Straszliwy czyn szaleńca

Budapeszt, 4 5 PAT. W mieście Bata w pobliżu Mohau, sierżant żandarmerji Stefan Kovacs ogarnięty szałem pochwycił karabin i zabił w koszarach oficera, poczem zranił ciężko jego żonę i zastrzelił służącą z sąsiedniego domu. Następnie z okrzykiem, iż zabije wszystkich swoich nieprzyjaciół rzucił się w ulice miasteczka, zabijając po drodze wystrzałem z karabinu oficera żandarmerji i jakiegoś kupca. Po dokonaniu tych czynności Kovacs umknął do lasu, gdzie w obawie przed aresztowaniem popełnił samobójstwo.

Ostrzeżenie przed emigracją do Afryki północnej

Wobec ukazania się w prasie ogłoszeń, dotyczących werbowania polskich robotników do Algieru, Tunisu i Marokka, Urząd Emigracyjny ostrzega, iż wiadomości powyższe podane zostały przez miejscową małą fabryczkę konfitur, nie angażującą pracowników bezpośrednio, lecz występującą rzekomo, jako przedsiębiorstwo informacyjne, które jednak, jak zostało urzędowo stwierdzone, nie dysponuje żadnemi posadami. Reagowanie na tego rodzaju ogłoszenia przez bezrobotnych naraża tylko na koszty materjalne ogłaszający bowiem w odpowiedzi na zgłoszenia żądają nadesłania pewnych kwot pieniężnych, nie dając i nie mogąc dać żadnych gwarancji wynalezienia pracy.

Urząd Emigracyjny komunikuje, iż widoki i warunki emigracji do Algieru, Tunisu i Marokka nie są dla wychodźców polskich pomyślne zarówno ze względu na warunki klimatyczne, jak i stan tamtejszego rynku pracy.

NASZE ZDROJOWISKA

RABKA Zjednoczone Pensjonaty **Beck i Malcowa**

zostały otwarte w maju jak corocznie w dwóch pięknie położonych z komfortem urządzonych willach **„Jagiełło“** obok Zakładu. — Przyjmuje się starszych jakotez dzieci, zapewniając im jak najtroskliwszą opieke macierzyńską. Kuchnia rytualna wykwintna — Na maj i czerwiec wynajmuje się pokoje także bez utrzymania — Zgłoszenia: **BECK I MALCOWA, Rabka willa „Jagiełło“**

118x **BECK i MALCOWA.**

ZAKOPANE
PENSJONAT „ŚWIT“
pod zarządem
Heleny ODERBERGEROWEJ
poleca pokoje słoneczne z komfortem (ciepła i zimna woda w pokojach) tarasy. Kuchnia wykwintna. — Cena na kwiecień maj i czerwiec 1' zł dziennie.

כשר **ZAKOPANE** כשר
Pensjonat **„BALLADA“**
I. Walenlaupta
zupełnie odnowiony
poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone, wraz z całodziennem utrzymaniem przez maj i czerwiec 10 zł. dziennie. Telefon, radjo, pianino na miejscu Kuchnia wykwintna i obfita 1169

ZAKOPANE. Hotel i Pensjonat „Granit“ E. Stambergera, obok cukierni p. Trzaski, w pięknym ogrodzie, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, weranda, taras. Poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez. Kuchnia smaczna i obfita; ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone. 1245 x

---

RABKA RABKA

Znany pensjonat dla dzieci **„Opieka“** z komfortem w willi najbliższej Zakładu Kąp., **„Podhalanka“** pod kierownictwem sił fachowych, otwarty od 3 maja. Osobny oddział dla rodzin i dorosłych. Na żądanie prospekt. Hochman, Kraków, ul. Dietlowska 97, lub na miejscu. 1252

KRYNICA

ZNANY Z KOMFORTU PENSJONAT
„POLSKA KORONA“ 1255

w najładniejszem położeniu (obok nowych łazienek) pod zarządem **R. Jutrzenki i Heleny Mifelewowej** poleca pokoje słoneczne, (werandy, elektr., kanalizacja) Kuchnia ściśle rytualna.

RABKA

Pierwszorzędny ponsjonat **„Jędrzejówka“**, 30 kroków od Zakładu Kąpielowego, oświetlenie elektryczne, wikt wykwintny ściśle **rytualny** otwarty już od 3 maja.

1251er **Zarząd „Jędrzejówka“ Rabka.**

Od stóp



do głów

jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne znużenie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudy życia codziennego.



Noście **obcasy gumowe BERSONA!**

Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.

RABKA **Pensjonat „SŁONCE“ (willa „Eljaszówka“)**

dla dzieci od lat 6-ciu i młodz. żyd. **obojga płci** pod osobistem kierownictwem **prof. dra Wilhelma Falleka** przy pomocy wypróbowanych sił pedagogicznych — otwarty od maja.

Opieka jaknajtroskliwsza. Kuchnia koszerna, wykwintna. Zabawy, gry, sport. Obszerny taras do kąpieli słonecznych. Stały nadzór lekarski. Na żądanie prospekty.

Zgłoszenia: Beck, Rabka. 1026 **Marja Beckówna.**

Słynny model Świątyni jerozolimskiej

będzie można jeszcze oglądać do końca maja w mieszkaniu autora J. M. Jakóba, (Zielona 23, II. piętro z fr.), między godz. 5—9, za połowę ceny (t. j. za 50 gr.) od osoby na fundusz reprod., celem umożliwienia szerszym kołom miłośników wiedzy archeologicznej korzystania z tej rzadkiej sposobności.

ROWERY
WAFFENRAD
Przedstawicielstwo: **Józef Schiff, Kraków**
Skrytka pocztowa 125. 742x

DROBNE OGŁOSZENIA

FABRYKA w Małopolsce zachodniej przyjmie zaraz pannę do korespondencji polsko-niemieckiej. Wymagania: dobra znajomość obu języków i biegłe pisanie na maszynie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Biegła stenotypistka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1248 x

POSZUKUJEMY rutynowanej stenotypistki polsko niemieckiej. Zgłoszenia pod „Stenotypistka“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1253 er

KONCYPJENT rutynowany, z praktyką prowincjonalną obejmie posadę zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sumienny“.

POSZUKUJE SIĘ panny dochodzącej do 4-letniej dziewczynki na przedpołudnie. Zgłoszenia do firmy Gletzer, Grodzka 36, I. piętro. 158 g

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

DŁONIÓWKI od zł. 9'60, siecie tennisowe od zł. 47, poleca: Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 1249 ü

LOKAL frontowy oraz duże magazyny okazyjnie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Korzystne“ do Adm. „N. Dziennika“. 153 g

PRZYJMIEMY natychmiast zdolnego (ną), zaufanego (ną) buchaltera (kę) bilansistę (tkę), korespondenta (tkę) polsko-niemieckiego (ką), piszącego (cą) biegle na maszynie. — Zgłoszenia osobiste: Spira Rubin Elbinger, Miodowa 15. 154g

SKLEP w śródmieściu z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod R. A. 144g

CHCIAŁBYM poznać w celu matrymonjalnym osobę w wieku 40—50 lat, bezdzietną, o dobrym charakterze, z małym kapitałem, wprawdzie niekoniecznym. Jestem wdowcem, lat 62, kupcem. Poważne zgłoszenia: Skrytka pocztowa 5, Rzeszów. 1119 x

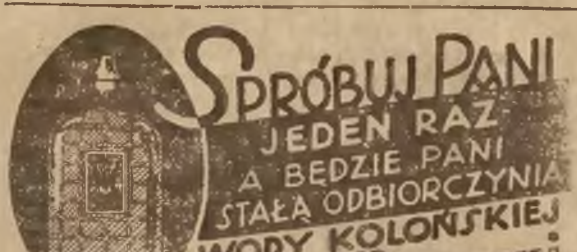
ROWERY i wszelkie części do tychże poleca hurtownia najtaniej. Bracia Feigenbaum, Kraków, Meiselsa 5. Na żądanie wysyłamy cenniki. 752 er

MIESZKANIE z utrzymaniem dla akademiczki lub urzędniczki w śródmieściu zaraz do wynajęcia u rodziny obywatelskiej. Informacyj z grzeczności udziela Dr. Krengel, adwokat w Krakowie, ul. Grodzka 32. 1227 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca **Wytwórnia firanek,** Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

HERSZ Müller unieważnia zgubiony dokument wojskowy P. K. U. Sanok. 161 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**



Fachowiec posiadający urządzenie drukarni 152g poszukuje **spólnika** z odpowiednim lokalem, telefonem i kapitałem. Zgł. pod „Drukarnia“ do Adm. N. Dz.

WAŻNE dla FABRYK CUKIERKÓW!

Jedyna w kraju fabryka etykiet do owijania cukierków dostarcza w najkrótszym czasie wszelkiego rodzaju etykiety na grubym papierze i pergaminie po cenach najniższych. Na żądanie z firmą **W. Pański,** Warszawa, Leszno 78. Tel. 267-43

CORTÉBERT

NAJLEPSZY PRECEZYJNY

ZEGAREK SZWAJCARSKI

Pracownia sukień damskich
S. HOROWITZ
w Krakowie, ul. Szewska L. 7
przyjmuje znowu roboty, które wykonuje według modeli i najlepszych żurnali. 37g

---

SIATKI
TKANE I PLECIONE
BEZ KONKURENCJI
PRZEMYSŁ DRUCIANY
„WSCHÓD“
ZADZIELE-ŻYWIEC.
1118sso
ŻĄDAJCIE KATALOGU Nr. 32.

GIMNASTYCZNE PRZYRZĄDY
wykonuje **ALBIN BIERNECKI**
Kraków, Kaz. Wielkiego L. 52.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana